KROTKIE ZEBRANIE TRZECH PRAW POCZĄTKOWYCH.

TO JEST:

	(NATURY.
PRAWA)	*Politycznego.*
	(*i Narodów.*

z ROZNYCH AUTOROW

WYIĘTE

Za Pozwoleniem Zwierzchności

DO DRUKU

P O D A N E.

Roku [redacted] 1780.

w LWOWIE
w Druk. Kaziemierza SZLICHTYNA
J. C. K. A. M. uprzywil. Typ.

Dicite vos miseri, & causas
cognoscite rerum:
Quid sumus? & quidnam vi-
cturi gignimur? Ordo
Quis datus? aut metæ quàm
mollis flexus? & unde?
Quis modus argento? quid fas
optare? quid asper
Utile nummus habet? Patriæ,
carisq; propinquis
Quantum elargiri deceat? Quem
Te Deus esse
Jussit? & humana qua parte lo-
catus es in re?

Ponius Satyr 3.

DO CZYTELNIKA.

AUtor tego krótkiego Praw początkowych Zebrania, maiąc ie obſzernie napiſane, nayprzod treść Ich na widok publiczny wydać umyślił, tym przedſiewzięciem: aby, gdy znaydzie Czytelników tey w ſzczupłych słowach zawartey moralności, mogł ſię Im obſzernieyſzym oneyze wydaniem przysłużyć.

Skoro więc dowie ſię, że Jego przedſiewzięcie ieſt pochwalone od Tych, ktòrzy w tym gatunku mo-

ralności lubią, toż ſamo będzie Mu pobudką do zamysłów Jego wykonania. A tym większą będzie miał pobudkę do wypełnienia co umyślił, im bardziey przeświadczony iest, że ſię nie dla czego innego urodził, i żyie w ſpołeczności Cywilney, tylko dla tego, aby i ſobie, i Innym z Nim żyiącym, iakimkolwiek może ſpoſobem, był pożytecznym.

SYSTEMA
PRAWA
NATURALNEGO.

Eſt hæc non ſcripta ſed nata lex, quam non dedicimus, accepimus, legimus, verùm ex natura ipſa arripuimus, hauſimus, expreſſimus, ad quam non docti ſed facti, non inſtituti, ſed imbuti ſumus.

Cicero Prõ Milone.

PRAWO NATURY,

o PRAWIE POWSZECHNOSCI.

PRzez Prawo, biorąc go w powſzechności, rozumiemy to: co ſobie albo ſami Ludzie uſtanowili: *Jak ſobie poſtępować, a czego ſię chronić maią*, albo iaki Prawodawca, ktòry roſkazuiąc *iaką czynić rzecz, lub iey nie czynić* pod karą, y nadgrodą do tego Jch obowiązuie.

To Prawo dzieli ſię na *Prawo Dane y Nie dane.*

Celem każdego Prawa, ieſt *całość, y ubeſpieczenie* własności Obywatelów, *utrzymanie Towarzyſtwa Ludzkiego* ſpoſóbem zgadzaiącym ſię z rozumem; *utrzymanie zaś* Towarzyſtwa zawiſło *na wſtrzymaniu ſię od cudzey własności, i dotrzymaniu słowa w umowach.*

Prawidłem każdego Prawa ſą trzy początkowe prawdy *Prawa Natury*; to ieſt: 1. *Żyć poczciwie.* 2. *Nikomu krzywdy nie czynić.* 3. *Każdemu co ſię należy wyrządzać.*

Kondy-

Kondycye, aby Prawo było Prawem, ſą tak z ſtrony podlegaiących Prawu, iako też z ſtrony Prawodawcy. *Z ſtrony podlegaiących Prawu* kondycye ſą naſtępuiące: I. Aby kto mògł wypełnić wolą Prawodawcy, potrzeba żeby ią poznał, i o niey wiedział. II. Aby to czynił, co Mu Prawodawca przykazuie, powinien mieć zupełną władzę nad ſwoiemi ſprawami. III. Aby nadgrodę lub karę odebrał ſprawiedliwie, potrzeba aby ſobie

na

na nią zasłużył. IV. Niezasłuży zaś sobie na karę lub nadgrodę, ieżeli tego co czyni według Prawa, nie będzie czynił dobrowolnie, i rozmyślnie bez przymusu. *Z strony zaś Prawodawcy* te są kondycye, aby Prawo było Prawem; iako to: I. Prawodawca powinien mieć przyzwoitą do tego władzę. II. Powinien stanowić Prawa iedynie dla dobra i pożytku Poddannych. III. Powinien obiecaną nadgrodę i karę nienaruszenie dotrzymać.

Bez

Bez tych kondycyi żadney powagi, ani żadnego ſkutku mieć Prawo nie może.

Nakoniec Prawem Natury nazywamy to wſzyſtko, *cokolwiek inſtynkt wewnętrzny i rózum zdrowy dany od Boga Ludziom przepiſuie*, pokazuiąc Im, *co ſię godzi lub niegodzi*, aby Ludzie żyiąc według niego mogli być ſzczęśliwemi.

To *Prawo Natury* w ſzczególności opiſuiąc, *uważać nayprzod* będziemy Naturę Ludz

ką.

ką. Tę uważaiąc poznamy, że Człowiek z Natury swoiey może poznać y pełnić Prawo; że do kierowania spraw swoich potrzebuie pewney Reguły. *Uważać powtòre* będziemy, co iest Bog względem Człowieka, a ztąd wyprowadziemy to, że musiał Bòg przepisać pewne Reguły Człowiekowi. *Potrzecie roztrząśniemy*: Przez cò Bòg oznaymuie wolą swoią w tey mierze, i do czego Człowieka obowiązuie. *Obaczemy poczwartę*: Czyli do

obo-

obowiązkow *Praw Natury* przyłączył Bòg karę iaką i nadgròdę, a to wſzyſtko w Pierwſzey Części. W drugiey zaś Części rozważemy Powinności Człowieka względem Boga, Bliźniego, i ſiebie ſamego.

****

CZĘSC PIERWSZA.

§. I.
o NATURZE CZŁOWIEKA WZGLĘDEM PRAWA.

CZłowiek Jſtota od Boga ſtworzona z dwoch części iſtotnych ſkłada ſię, to ieſt z *Ciała* materyalnego, i *Ducha* rozumnego. Przez *Ciało*, Członki, własności, y potrzeby podobny ieſt Zwierzętom. Przez *Duſzę*, Bogu nieśmiertelnemu.

Skutki Duſzy w Ciele Człowieka ſą rozmaite: Duſza

Nay-

Nayprzod przez zmyſły pozna-ie wſzyſtkie rzeczy widome, myśli o nich, nad niemi ſię reflektuie, łączy iedne z drugiemi, ſądzi o nich, tu Duſzy czynność nazywa ſię: *Rozum* *Powtòre* Taż Duſza poznawſzy rzecz, gdy ſię napiera i pragnie iey iako miłey, a drugiey niechce, nie lubi iako nie miłey, ta Duſzy czynność nazywa ſię: *Wola*. Kiedy *Potrzecie* Taż Duſza poznawſzy rzecz, o niey pamięta, lubo nie ieſt przytomna, ta Duſzy czynność nazywa ſię: *Pamięć*.

Kiedy nakoniec Duſza poznawſzy rzecz miłą i dobrą, pragnie iey, drugiey zaś nie miłey niechce, i nią ſię brzydzi, mowi ſię: że *chce, i pragnie*, lub nią ſię brzydzi dobrowolnie. Jeżeli zaś obiera ſobie iednę ze dwoch, mòwi ſię, że *czyni wolnie*.

Do rozumu należy rządzic Człowiekiem. Wola z natury zawſze pragnie rzeczy dobrey; od złey ſię odwraca, ale gdy czego zbyt pragnie, albo ſię chroni, nażywa ſię to *Paſſyą*,

za ktòrą idąc Człowiek może zbłądzić. A że, gdy się na co nakłoni zawſze czyni wolnie, zatym, ſam ſobie winien, że na ſiebie czaſem ściągnie nieſzczęście. Mogąc tedy *obierać iedno ze dwòch*, poznaiąc powtòre to, *co czyni*; ściąga na ſiebie *obwinienie*, gdy zle czyni, *albo zasługę*, kiedy dobrze czyni; mogą zatym Człowiekowi być przypiſane właſne Jego ſprawy.

Sprawy Człowieka iedne ſą właściwe *Duchowi*, iako to:

Myślenie, *uważanie*, *ſądzenie*, *pamiętanie*; drugie ſą właściwe *Ciału*; iako to: *rośnienie*, *oddychanie*; trzecie *Duſzy i Ciała* razem, iako to: *chodzenie*, *rozmawianie* ſprawy, ktòremi *Duſza* rządzi i czyni ie wraz z *Ciałem*, nazywaią ſię *ludzkiemi*; ktòremi nie rządzi, nazywaią ſię *przyrodzonemi*. Uważaiąc zaś Człowieka *Wolą*, ktorą pragnie rzeczy dobrey, i *Wolność*, ktorą iedno ze dwòch obiera; względem tego ſprawy ludzkie ſą iedne *dobrowolne*, drugie wolne, *Dobrowolne*

od

od *Woli*, a *wolne* od *wolności* pochodzą. Przeciwne *dobrowolnym* zowią ſię: *niedobrowolnemi*, przeciwne *wolnym* zowią ſię: *koniecznemi*, albo gwałtownemi.

Sprawa do ktòrey ſię Człowiek ſam nakłania, i ktòra pod Prawo podpada, nazywa ſię *Moralna*, uważana względem Prawa i Woli Człowieka: *Sprawa moralna, dobra*, w ten czas, kiedy ieſt uczyniona według Prawa. *Sprawa Moralna zła*, w ten czas, kie-

dy

dy ieſt uczyniona przeciw Prawu. Uważaiąc zaś tęż ſprawę, czym ieſt zrobiona, nie maiąc względu na *Prawo i wolą* Człowieka, zowie ſię: *Fizyczną*. Sprawy Człowieka *dobrowolne i wolne* Prawu podlegać powinny, bo temi tylko ſprawami Człowiek rządzi, i może ie tak czynić, iak Mu Prawo przepiſuie.

Uważaiąc więc Naturę ludżką, poznaiemy, że Człowiek to wſzyſtko ma w ſobie, przez co ſię ſtaie ſpoſobnym

do poznawania i pełnienia włożonego na ſiebie Prawa.

§. II.

o NIEUCHYBNEY POTRZEBIE PRAWA DLA CZŁOWIEKA.

Z Samey natury Człowieka poznaiemy, że potrzebuie pewney *Reguły*, aby nie zbłądził, bo ma wolność czynienia zle, lub dobrze; ma rożne ſkłonności, *złe i dobre*. Zeby tedy w tym nie zbłądził, powinien na iakąś *Regułę* mieć oko. *Powtóre* Wſzyſtkich Jego ſpraw ieſt celem: *ſzczęśliwość Jego*, Aby do niey trafił, muſi mieć

mieć pewne *śrzodki*, te śrzodki ſtaią ſię dla niego *Prawem tym ściśleyſzym*, im większe ieſt niebeſpieczeństwo, aby *wólność Jego, ſkłonności, przymioty Duſzy* nie poſłużyły mu na zgubę, gdyby niczym przyzwoicie nie były kierowane, gdyby nie było, coby Go obowiązywało *czynić dobrze*, a chronić ſię złego.

Słowo to obowiązek wzięte od więzow, dla tego, że Człowieka pod Prawem będącego, niby pociąga do czy-

niénia

nienia tego, co mu Práwo każe. Ten obowiązek dwoiaki: *wewnętrzny, y zewnętrzny; wewnętrzny*: Kiedy Człowiek widząc Rozumem Prawa *Sprawiedliwość*, pobudza śię do czynienia dobrze; a chronienia śię złego; *Zewnętrzny* ieſt: kiedy oglądaiąc śię na karę, lub nadgrodę *czyni dobrze, a złego ſię chroni.*

§. III.
o BOGU, i WŁADZY JEGO NAD CZŁOWIEKIEM.

CZłowiek, iak śię wyżey powiedziało, obeyść śię

nie

nie może bez przyzwoitego ſwey naturze *Prawa*; a że ſam ſobie tey *Natury*, i tego *Prawa* dać niemògł, zaczym, muſi być ktoś taki, ktòryby był i Jego Stworzycielem, i Jego Prawodawcą. Jeżeli tedy Bòg ieſt, o czym rozumnemu ſtworzeniu wątpić ſię nie godzi, więc w ſamey rzeczy uſtanowił dla Człowieka *Prawa*. Wiemy, że Bòg ieſt naydoſkonalſza Jſtota, od nikogo niepochodząca, początku i końca niemaiąca. On ieſt Stworzycielem wſzech rze-

czy, Panem i Rządzcą naywyższym; od Jego Wszechmocności i Opatrzności zawisło wszystko co do iestestwa, i natury swoiey. Jeżeli to Rozum nasz Jemu przyznawać powinien, ieżeli w Nim znayduie się nieskończona Sprawiedliwość, Dobroć, i Mądrość; toć tenże Rozum okazuie, że Bóg Bogiem będąc i Panem takim, ma zupełną władzę stanowienia *Praw* dla Człowieka, więc Nas niepuścił na ślepotę rozhukanych Passyi.

Kiedy Bóg ieſt naylepſzym Prawodawcą, kiedy Człowiek ma ſpoſobność poznawania i pełnienia Praw, kiedy Bòg przepiſał Prawa *niemym i nierozumnym Stworzeniom*; kiedy między niemi przedziwny uſtanowił porządek; kiedy bez porządku naſtąpiłoby zamieſzanie i nieuchybna zguba ludzi, tym ſamym Bòg przepiſał *Prawa i Człowiekowi*.

Daiąc więc Rozum Człowiekowi, ktòrym poznaie, *co ſię godzi, a co ſię niegodzi*, za-

tym

tym wola Jego była, aby ſobie tak a nieinaczey poſtępował. To więc, co *zdrowy Rozum* przepiſuie, muſi być *Prawem Boſkim, niepiſanym, przyrodzonym.*

§. IV.

o WŁASNOSCIACH PRAWA NATURALNEGO.

PRawa Natury poznaiemy przez inſtynkt wewnętrzny, i przez Rozum. Trzeba ſię iednak mieć zawſze na oſtrożności, aby *ſkwapliwość w ſądzeniu, natarczywość Paſſyi, nałogi złe zadawnione, fałſzywe*

mniemania nieprzeſzkadzały nam ſłyſzeć głoſu tych dwòch Przewodnikòw naſzych. Szczęśliwemi Ludzie w tenczas będą, ieżeli te *Natury Prawa* zachowuią. Przeciwnie, niezachowuiąc Jch, nie będzie takiego utrapienia i uciuſku, ktòregoby przy oſtatniey nędzy niedoznali, i nie czuli na ſumnieniu zgryzoty, albo od Ludzi ſprawiedliwey nadgrody nieodebrali. Ze iednak bywa, iż czaſem więcey cierpią poczciwi, niż niecnotliwi, za-

tym muſi być inſze życie Człowiekowi naznaczone. Tam odda ſprawiedliwość Boſka każdemu według zaſług Jego. A ieżeli tak ieſt, więc Duſza naſza muſi być nieśmiertelna.

Prawom Natury, iako naypierwſzym Prawa Ludzkie ſprzeciwiać ſię niepowinny, nie mogą być odmienione, bo ſą do Natury Ludżkiey przyſtoſowane; wſzyſcy Jm podlegać powinni, bo wſzyſcy noſzą na ſobie kondycyą Ludzką. Wſzyſcy maią inſtynkt we-

wnę-

wnętrzny, i Rozumu światło; Więc wſzyſcy ie poznawać powinni. Że Je zaś BOG przepiſał, a przepiſał dla naſzego uſzczęśliwienia, więc dla tych dwoch przyczyn, posłuſznemi Jm być powinniśmy.

CZĘSC DRUGA.

§. I.

o POWINNOSCIACH CZŁOWIEKA w OGOLNOSCI.

PRawa Natury, ile od Boga pochodzą, nazywaią ſię: *Prawem*, ile Je zaś pełnić powinniśmy, nazywaią ſię: *Powinnościami*, Te Powinności poznaiemy, uważaiąc: w iakim ſtanie znaydować ſię może Człowiek odebrawſzy od Boga życie. Uważaiąc tedy ſtan i naturę Człowieka, wi-

dziemy *Nayprzod*, Ze ieſt ſtworzeniem Boſkim, a ztąd wynikaią *Powinnośći* Jego *ku BOGU*. Uważaiąc Go *Powtòre*, Ze rządzi ſam ſobą, i ſwego ſzuka ſzczęścia; wynikaią *Powinnośći względem ſiebie* Uważaiąc *Potrzecie*, Ze ieſt cząſtką Rodzaiu Ludzkiego, że z rownemi ſobie ſtworzeniami zoſtaie w ſpołeczności, wynikaią nakoniec *Powinnośći względem Bliźniego*.

§. II.

o POWINNOSCIACH CZŁOWIEKA KU BOGU.

BOg ieſt naydoſkonalſzą Iſtotą, od Niego wſżyſtko pochodzi. On tylko może nas uczynić ſzczęśliwemi. A zatym powinniśmy *Go ſercem i myślą czcić, kochać, i zupełnie woli J-go poddawać ſię.*

Cześć Boga ieſt to iedno, co wyznawać ſzczerze, Ze On ieſt Panem wſzech rzeczy; że wſzyſtkie dobra, przymioty Duſzy i Ciała z rąk Jego ma-

my; wyznawać, że uſtawicznie Jego darów, pomocy Jego, i łaſk potrzebuiemy. Z tąd ſię pokazuie potrzeba *Bożaźni Boga Nadziei w Nim i Modlitwy do Niego.*

Kochać Boga ieſt to iedno, co Go nad wſzyſtkie ſtworzenia ſzacować, i chcieć, aby był od wſzyſtkich ſzacowany.

Woli Jego zupełnie poddawać ſię, ieſt to iedno, co czynić to, co Bóg po nas wyciąga, tudzież zgadzać ſię z wolą Jego

w tym

w tym, co ſię nam może złego przytrafić od przypadków naturalnych, albo też od Ludzi.

Na tych trzech ſentymentach funduie ſię Religia Naturalna wewnętrzna. Gdy zaś te trzy ſentymenta powierzchownie wyrażamy, czciemy Boga zewnętrznie; i ta cześć zewnętrzna zgadzaiąca ſię z wewnętrzną, ieſt Człowiekowi koniecznie potrzebna, i pożyteczna; ta pobożnością ſię nazywa, i ieſt fundamentem Ludzkiey ſpołeczności. Religia Ka-

tolicka nieznosi Religii Naturalney, owszem Ją gruntuie, i dodaie to, czegośmy Rozumem doyść nie mogli.

§. III.

o POWINNOSCIACH CZŁOWIEKA WZGLĘDEM SIEBIE.

CZłowiek każdy, przez wrodzoną miłość samego siebie, szuka zawsze swego dobra; szukaiąc, widzi, że ma nieustanne potrzeby; widzi także, że ma przymioty i talenta przez które potrzeby swoie opatrzyć może: Zatym, musi

muſi mieć powinność na ſiebie włożoną, aby życie ſwoie do woli Boſkiey w całości zachował, i tey ſzukał ſzczęśliwości, którа Mu ieſt przyzwoita Szczęśliwość ta, o ktorą ſię Człowiek ſtarać powinien, zależy na tym, aby unikał złych i ſzkodliwych rzeczy, a chwytał ſię dobrych i pożytecznych. To Jego ieſt Powinnoscią, to ſzczęśliwością przyzwoitą.

Złe Rzeczy te nazywamy, ktòre albo Człowieka zachowaniu

waniu y doſkonałości ſą przeciwne, albo ktòre Go do takiey niedoli przywodzą, w iakieyby zoſtawać niechciał. Takowe złe pochodzi: 1. od nieumiarkowanych namiętności. 2. od złości Jnnych Ludzi. 3. od przypadkòw naturalnych.

Namiętność, ieſt gwałtowna żądza woli naſzey, albo gwałtowna nienawiść względem iakiey rzeczy. Prawda, że Człowiek bez namiętności nie byłby Człowiekiem, lecz kie-

dy ſię ich ſtaie niewolnikiem, czyni ſię Nieprzyiacielem ſwoim, i innych. Aby więc Człowiek był ſzczęśliwym, trzeba Mu umieć przyzwoicie miarkować namiętności, inaczey uczyni ſię nieſzczęśliwym; gdyż Paſſya na nic ſię nie ogląda, poſpolicie gwałtownych śrzodkow zażywa dla doſtąpienia iakiey rzeczy, ktòrey, chociażby była dobra, gdy Człowiek nabędzie, nigdy Go tyle nie ukontentuie, ile Go koſztowała kłopotu. Tudźież, że takiey Paſsya ieſt natury, że doſtą-

dostąpiwszy iedney rzeczy, drugiey się napiera, albo dostąpioney nie da przyzwoicie zażywać. Nakoniec że każda Passya Człowiekowi większe złe lub dobro wystawuie, niżeli w samey rzeczy iest, a tak oszukuiąc Jego nadzieię lub boiaźń, tym samym nieszczęśliwym Go czyni. Dla tego dany nam iest Rozum od Boga, abyśmy wolnie obierali to, coby z naszym było dobrem. Jeżeli Passya zaślepiona ciągnąć nas będzie do niegodziwey

rze-

rzeczy, Rozum zwyciężać ią powinien, i na tym zależy cnota męstwa. Gdy nas bierze Passya do pożyteczney, lub nie naganney rzeczy, Rozum czuwać powinien, aby taż Passya sobie czego nad to niepozwoliła; i to czuwanie Rozumu nazywa się *Wstrzemięźliwością*. *Rostropność* nakoniec w tym się wydaie, kiedy Człowiek zna dobrze, czego ma pożądać, a czego się chronić, i iakiemi czego ma dostąpić srzodkami wie gruntownie. *Srzodki do u-*

miar-

miarkowania Paſsyi, ſą te: I. Wziąć na uwagę, do czego nas ciągnie Paſsya. II. Zadney Paſsyi nałogu nie zaciągać. III. Strzedz ſię okazyi do Paſsyi pobudzaiących. IV. Znać ſię na ſzacunku każdey Rzeczy V. Do Boga ſię o ratunek uciekać.

Złego, które źli Ludzie mogą nam wyrządzić, możemy ſię uſtrzedz. I. Zadney Jm krzywdy nie czynić. II. Nie być Jm ile można na przeſzkodzie. III. Skarbić ſobie Jch łaſki

przez

przez rozne usługi. Ztemi zaś, ktòrzyby nam chcieli ze złości szkodzić, *Nayprzod*: Wiedzieć, że ma Prawo bronić swego przyzwoitemi śrzodkami. *Powtòre*: Opròcz własney obrony, i z krzywdą ròwnaiącey się nadgrody, nie wolno więcey krzywdy czynić. *Potrzecie*: Do mocy i gwałtu nie wolno mi z niemi przychodzić, bo bym Jm mògł więcey krzywdy uczynić; a do tego, żem się wyzuł z tego Prawa wchodząc w Społeczność, powinienem szukać obrony w Magistratach.

Z tąd *Poiedynek wſzelki ieſt zabroniony*, ponieważ przez Poiedynek więcey złego chcemy uczynić Nieprzyiacielowi, niżeli nam uczynił.

Na umnieyſzenie ciężkości tego złego, ktòre pochodzi z przypadkòw naturalnych mamy te ſpoſoby: I. Zupełnie poddać ſię Opatrzności światem rządzącey. II. Zażyć ſpoſobòw Ludzkich na wydźwignienie ſię z nieſzczęścia III. Cierpliwość mieć i męſtwo ſtateczne. IV. Do żadney

Rze-

Rzeczy nie mieć zbytecznego przywiązania, ſzacuiąc tak każdą Rzecz, iak z ſiebie ieſt warta.

W nieſzczęśliwości iakiey będąc, a maiąc lekarſtwo albo w pomocy Boſkiey, albo w ratunku Jnnych Ludzi, albo w cierpliwości i męſtwie ſerca, albo w perſwazyi Rozumu, albo nakoniec w uśmierzeniu Paſſyi, nie wolno ſobie życia odbierać, ponieważ Człowiek nie ieſt Jego Panem, ale tylko ſtrożem, właśnie iak iakiego Depozytu.

Powin-

Powinnością także Człowieka ieſt nabywać rzeczy dobrych i pożytecznych. Dobre Rzeczy te ſą oſobliwie: 1. *Zdrowie*, 2. *Szukanie Prawdy*, 3. *Nabywanie Cnoty*.

Zdrowie utrzymać możemy: wſtrzemięźliwość w iedzeniu i napoiu zachowuiąc, kochaiąc ſię w pracy przyzwoitey, na zdrowym powietrzu przeſtaiąc, z pomiarkowaniem, i porządnie tego zażywaiąc co przez zmyſły doznać możemy miłego.

Szukać prawdy, ieſt to iedno, co Rozumem poznawać wſzyſtkie Reczy Człowieka tyczące ſię, iak ſą w ſobie.

Umieć chcieć zawſze to, co Człowiekowi przyſtoi, co ſię zgadza z Prawem i czynić, *cnotą ieſt*.

Znać nakoniec rzetelne ſwe Jntereſa, pozor od prawdy rozeznać, prawdziwy rzeczom wſzyſtkim umieć dać ſzacunek, zowie ſię: *Mądrością*.

§. IV.

§. IV.

o POWINNOSCIACH CZŁOWIEKA KU BLIZNIM.

CZłowiek do ſpołeczności od Boga przeznaczony w Towarzyſtwie tylko Cywilnym może doſtąpić przyzwoitey ſżczęśliwości. Ta zaś ſpołeczność nie może zoſtawać bez zachowania w zaiemnych Powinności. Te abyśmy mogli poznać, powinniśmy uważać, co ma za Prawa Bliźni naſz, co Jego ieſt, i co ſię Mu nalezy. Poznawſzy te Prawa,

nie

nie wydzierać Mu Jch, nieprzywłaſzczać ſobie mocą, co Jego ieſt, oddawać Mu co ſię Jemu należy, ieſt *Powinnością* naſzą ku Bliźniemu. *Przez Prawo* w tym mieyſcu, rozumiemy władzę przyzwoitą do czynienia czego, tudzież należytość do iakiey Rzeczy. *Przez Powinność*, rozumiemy to, cośmy albo względem ſiebie powinni, albo względem drugiego zachować. *Przez uſtawę zaś*, Roſkaz, albo Zakaz Prawodawcy. Prawa takowe,

iedne ſą naturalne, drugie nabyte. My tu tylko *Naturalne* uważamy, króre abyśmy poznali, powinniśmy Człowieka *w Stanie naturalnym*, a nie w *Stanie ſpołeczności* uważać. *Stan Naturalny* Człowieka to tylko nam *wyſtawia, co Człowiek ma z przyrodzenia, i co Mu ieſt iako Człowiekowi przyzwoitego według porządku naturalnego, ktòremu Go Bòg poddał.* W tym ſtanie uważaiąc Człowieka, widziemy, że ma rożne naturalne potrzeby, aby tym potrzebom doſyć

uczy-

uczynił pod utratą życia powinnością Jego ieſt. Muſi więc mieć *Prawo* do tych *Rzeczy*, ktoremiby życie mògł utrzymać. *Prawo* to, tak uważane, *Prawem* ieſt do Dobr Ziemſkich do nikogo ieſzcze nienależących, ktòre ſłużą do Jego za żywania, albo ieſt czynienie tego, co Mu ieſt pożytecznego bez krzywdy cudzey. *To Prawo*, lubo Go ma każdy, przecież w młodym wieku nie może go zażyć dla nieſpoſobności ſwoiey. W dalſzym wieku

łoży go każdy według industryi, pracy, i usilności. Kiedy go zażywa, przyda Mu się; kiedy go nie umie, lub niechce zażyć, na nic Mu się nieprzyda. Nakoniec ten tylko do iakiey Rzeczy, ktòra do nikogo nie należy, ma *Prawo*, ktòry o nabycie Jey starał się; a więc *nabycie Prawa* do iakiey Rzeczy w szczegòlności, zawisło, od sposobności lub umieiętności Człowieka, tudzież od społeczności stanu, w ktòrym się musi znaydować.

Łożyć lub zażywać *Prawa*, ieſt to iedno, co ſtarać ſię o Dobra Ziemſkie, ku zachowaniu zdrowia i życia ſłużące; ſtarać ſię zaś o nie trzema może ſpoſobami: I. Szukaiąc co dzień urodzaiòw ziemſkich, ktore natura ſama bez roboty Ludzkiey wydaie. II. Zebrane te urodzaie w czaſie ich obſitości na dalſzy czas zachowuiąc. III. Przymnażaiąc ſobie tychże urodzaiòw przez ſadzenie owocòw, ſianie zboża, i bydła pielęgnowanie. Jin kto do

wię-

większey doſkonałości przychodzi na Rozumie, tym ſię też lepſzego chwyta ſpoſobu zarabiania, tym też do więcey rzeczy rościąga ſwoie Prawo naturalne. Aby tedy miał Prawo do Rżeczy iakiey, ktòra ieſzcze do nikogo nienależy, pracować około niey powinien, a tak praca pokaże, że on tylko w ſzczegòlności ma Prawo do niey.

Każdy Człowiek zaczynaiąc żyć nie ma nic właſnego, pròcz ſwoiey oſoby, w tey oſo-

osobie znayduią się naturalne sposobności, iako to: *Rozum, Pamięć, Siła ciała, Praca,* i. t. d. przez ktòre, byleby chciał ich zażyć przyzwoicie, może dosyć uczynić swoiey powinności, i potrzebie dogodzić. *Własność tedy Osoby Jego* iest tą Rzeczą, ktòra do Niego, a niedokogò innego należy, *iest pierwszym Prawem Przyrodzonym*. Kiedy zaś szuka codziennie i zażywa, lub zgromadziwszy zachowuie Dobra Ziemskie ku Jego potrzebie służące, naby-

wa własności *Dobr Ruchomych*, ktèra *tym Prawem*, co i pierwsza do niego należy. Kiedy nakoniec przymnaża sobie Dòbr Ziemskich przez pilną uprawę gruntu, nabywa trzeciey własności tymże *Prawem Naturalnym*. Własność tedy pierwsza może ią nazwać: *Osobistą* Druga: *Ruchomą*, Trzecia: *Gruntową*. Te trzy własności mogą się ieszcze nazwać iedną własnością na trzy części dzielącą się, bo dwie ostatnie łożenie pierwszey wyrażaią. Te

trzy

trzy właſności niebyłyby zupełnie właſnością bez wolności i pewności; *Właſność* więc, *wolność*, *i pewność* te trzy ſą *Prawa nayiſtotnieyſze* każdego Człowieka. Tych tedy Bliźniemu niewydzierać, *naſzą ieſt Powinnością.*

Społeczność Ludzka nie na znieſienie lub przywłaſzczenie tych trzech Praw, ale iedynie na obronę Jch ieſt założona. W tey ſpołeczności nikt nie może pożytecznie używać trzech *Właſności z Prawa Natu-*

ralnego służących sobie, żeby od drugich pomocy i ratunku niezasiągnął. Zasiągać *zaś* pomocy dla potrzeby, iest czynić zamianą iedney własności za drugą. Z takowey zamiany podług dobrowolney umowy *rożne* wynikaią *Prawa i Powinności*; Naprzykład: Między Panami i sługami, między Dziedzicami, i Jch Dćbr Dzierżawcami, między kupuiącemi, i Przedaiącemi i. t. d. Zaczym znaiąc dobrze, co iest *Własność Osobista, Ruchoma, i Gruntowa,*

zna-

znaiąc, iak ſię te trzy Właſności w Towarzyſtwie Ludzkim zamieniaią, tym ſamym możemy doſkonale poznać gatunek *wſzelkich Powinności Ludzkich*, do iak ściſłego obowiązku pociągaią każdego, i na iakim ſą fundamencie zaſadzone.

§. V.

o USTAWIE NATURALNEY, SPRAWIEDLIWOSCI, i DOBROCZYNNOSCI.

USTawa Naturalna ieſt pewna Reguła od Boga przepiſana Człowiekowi iako rozumne-

zumnemu i wolnemu ſtworzeniu, przez ktòrą Tenże naywyżſzy i Naymędrſzy Pan przykazuie Mu, albo zakazuie co takiego pod karą lub nadgrodą nieuchybną. Uſtawa ta, to w ſobie zamyka.

Starać ſię dla ſiebie ile można o iak naylepſzy los życia doczeſnego, nienaruſzaiąc, i nieprzywłaſzczaiąc ſobie Prawa cudzey Własności. *Pierwſza część* tey Uſtawy wyraża Powinnòść względem ſiebie, *Druga część* wyrażaPowinność

naſzą

naſzą względem Bliźniego. Sprawiedliwość iedno znaczy co druga część teyże uſtawy. Gdyby tey niebyło ſprawiedliwosci, naſtąpiłoby zamieſzanie wielkie, żaden by Człowiek niemiał *Prawa Przyrodzonego* czynić to dla ſiebie, co ieſt Rzeczą pożyteczną, ale raczey co Jemu ſamemu wraz z Jnnemi może być nayſzkodliwſzą Rzeczą.

Czynić dobrze Bliźniemu w potrzebie zoſtaiącemu, ieſt to iedno, co uſtąpić Mù iakie-

go

go Prawa, iakiey własności do siebie należącey, nic od niego w zamianę nie biorąc.

To wszystko na uwagę wziąwszy, wyznać potrzeba; że cokolwiek naruszać będzie albo *Własność*, albo *Wolność*, albo *Pewność*, to wszystko przeciwne będzie razem *Prawu Natury*, *Ustawie*, *i Sprawiedliwości*. Tak naprzykład; Odbierać komu życie niesłusznie, odbierać *własność*, *i wolność Osobistą*, wydzierać *własność Ruchomą*, lub *Gruntową*,

zabraniać żeby Człowiek przezłożenie pracy i właſności Ruchomey niemògł nabyć właſności Gruntowey, przeſzkadzać nakoniec iakimkolwiek ſpoſobem, żeby kto niemogł użyć wolnie i godziwie Prawa ſwego Naturalnego, i rozciągnąć Go przyzwoicie według ſwoiey ſpoſobności, i jnduſtryi, ieſt oczywiſtym zgwałceniem Prawa i Uſtawy od Boga daney każdemu, dla doſtąpienia w tym życiu przyzwoitey ſzczęśliwości.

Koniec Prawa Natury.

SYSTEMA
PRAWA
POLITYCZNEGO.

Non modò falsum esse istud: sine injuria non posse, ad hoc verissimum, sine summa justitia Rempublicam regi non posse.

Cicero de Republica.

PRAWO POLITYCZNE.

§. I.

o LUDZIACH w STANIE SPOŁECZNOSCI ZYIĄCYCH.

LUdzie w troiakim ſtanie uważać ſię mogą : Albo w ſtanie oſobności, albo Gromady, albo w Stanie porządney Społeczności.

Stan Ludzi w Oſobności ieſt ten, gdzie Ludzie żadnego z ſobą nie maią uczeſtnictwa .

Ludzie

Ludzie w Stanie Gromady żyiący swego Prawa Naturalnego według sposobności i umieiętności swoiey zażywaią, ale żadnego między sobą związku i umowy nie maią.

Ludzie w Stanie porządney społeczności żyiący czynią związek i umowę na ubespieczenie iak naywiększe Praw własności i zachowanie Powinności zobopòlnych między sobą. Ze się Ludzie do takiey Społeczności rodzą, ztąd możemy poznać: Ze Człowiek

wiek w ſtanie oſobności lub Gromady żyiący, nigdyby ſwoim potrzebom wyſtarczyć, napaściom tak Ludzi iako i Zwierząt obronić by ſię niemogł, i. t. d. Początek wprawdzie takiey ſpołeczności bierze ſię od Oycowſkiey Rodzicow władzy nad Synami, iednakże Społeczność takowa ſtaie ſię przez umowę, ktòrą Ludzi mnoſtwo zmawiaią, i obowiązuie ſię pracować razem dla ſzczęśliwości i pożytku Publicznego, przepiſuiąc ſobie:

iakim śię to dziać miało sposòbem. Gdyby tego nie uczynili Ludzie za głòsem Rozumu i instynktòw wewnętrznych nie idący po więkſzey części, cudzeby Prawa bezkarnie wydzierali. Ludzie zatym lubo naturalnie rowni, iednakże wchodząc w społeczności drugim podległemi być powinni, iako od śiebie dla poskromienia Ludzkich namiętności wybranym, a to z umowy uczynioney. W takowym stanie Społeczności

zosta-

zostaiąc, bespiecznemi są przy trzech własnościach, *Osobistey*, *Ruchomey*, *i Gruntowey*, przy pewności Jch i wolności, i ten ci to iest koniec Społeczności stanu! Za to wyzuwaią się po części z wolności Naturalney, poddaiąc się Ustawom przepisanym, obrony trzech *Własności* nie iuż w swoiey mocy, ale w ustanowionych Magistratach szukaiąc, chyba gdyby się nie mogli udać do Magistratòw.

§. II.

§. II.

o PRAWACH LUDZKICH w STANIE SPOŁECZNOSCI PORZĄDNEY PRZEPISANYCH w POWSZECHNOSCI.

PRzepiſy Ludzkie na *Prawie Natury* załadzone, ubeſpieczaiące tak *Prawa Naturalne* iako i *nabyte* Ludziom w Stanie Społeczności żyiącym, nazywaią ſię: *Prawem Polityczným*.

Przepiſy Ludzkie ſą dwoiakie: Jedne *Fundamentalne*, te idą za potrzebą, za powinnością Ludzi, łączą Ludzi z własnym

ſnym Jch Jntereſem, upadek Jch, ciągnie za ſobą upadek Społeczności: Takowe *Prawa* mogą być wſzędzie iednakowe. Drugie *Polityczne*, te wypływaią z *Fundamentalnych*; a te podług okoliczności odmienić ſię mogą. *Fundamentalnych* *ieſt Siedm*: 1. Ubeſpiecza Ludziom troiaką *Własność*: *Osobiſtą*, *Rzeczy Ruchomych*, *i Nie-Ruchomych*. 2. Ubeſpiecza tych Własności: *Pewność*, *i Wolność*. 3. Wyſtawia moc Woyſkową na utrzymanie *Własności*, na

odda-

oddalenie Nieprzyiacioł: *Pewności i Wolności.* 4. Na utrzymanie tey mocy, rozkazuie dawać pewny *Podatek.* 5. Na przysądzenie *Praw Własności* w zachodzących kłótniach *Osoby* wystawia, a nad niemi iako i nad inszemi *Naywyższą Zwierzchność z mocą absolutną.* 6. Obowiązuie Magistraty aby sądziły podług *Ustaw.* 7. Rosporządza Szkoły, w ktorychby każdy uczył się swych Powinności, i Nauk do życia Towarzyskiego y cnotliwego potrzebnych.

Ze takowe *Uſtawy Fundamentalne* nie ſą wſzędzie iednakowe, z tąd pochodzi, że Ludzie przeſzedłſzy w Stan Społeczności pomału wyzuli ſię z pamięci *Obowiązkow Naturalnych*, a w potrzebie Nieumieiętność i przemoc Uſtawami ſwoiemi w prowadziła: *Obowiązki i Prawa Arbitralne*. Prawa *Fundamentalne i Polityczne* tam ſą dobre, gdzie Rod Ludzi rozmnaża ſię, tam złe, gdzie Naròd Ludzki niſzczeć i upadać muſi.

§. III.

§. III.

o POWINNOSCIACH LUDZI SKŁADAIĄCYCH STAN PORZĄDNEY SPOŁECZNOSCI KU WSPOŁ-OBYWATELOM.

POwinność Ludzi żyiących w społeczności Cywilney w ogólności wzięta, iest, na *Uśławie Naturalney* ufundowany *Obowiązek czynienia* tego, *co Człowiekówi w szczególności, i całey społeczności iest nayprzyzwoitszego, i naypożytecznieyszego bez krzywdy cudzey*. Zyiący tedy w społeczności Cywilney obo-

obowiązani ſą zachować *Uſta-wy Przepiſane*, dla Oyczyzny nieżałować nawet i życie ſtracić, ſłużyć Jey *ſwemi Talentami, i Dobrami*. Ten Obowiązek wkłada na Nich właſna Jch obietnica dla Jchże ſamych beſpieczeńſtwa i pożytku uczyniona.

Pierwſzą więc Powinnością żyiących Ludzi w ſpołeczności Cywilney, ieſt: *Zachowanie Uſtaw Oyczyſtych na Prawie Natury zaſadzonych*. Ponieważ Te Uſtawy zachowuiąc Ludzie, ſwo-

ſwobodne prowadzą życie, celu założoney ſpołeczności doſtępuią. Prawa ſwoie *Naturalne* rościągaią, przy *Nabytych* ſię utrzymuią. Ktokolwiek zatym przeciwko Tym *Uſtawom* powſtaie, wielki popełnia wyſtępek, bo powſtaie przeciw śrzodkowi do ſzczęśliwości prowadzącemu; a Ci, ktòrzy broń biorą w ręce przeciwko *Drugim*, dla poparcia śmieſznych ſwoich zamieſzek; ſą Zbòycami . . . . Każdy z ſkładaiących Społeczność *Obo-*

wiązany Powtore ieſt, dla zátamowania ruiny, albo dla uniknienia wielkiego złego, ktòre ma ſpotkać Stan Społeczności, *Nieżałować nawet życie ſtracić, gdy do tego Naywyżſza Zwierzchność wzywa, byleby tylko przez to mogł ziednać ſzczęśliwość ſwoim Wſpoł-Obywatelòm*. Każdy gdy mogąc, tego czynić niechce, wielki popełnia wyſtępek, bo przeciw obietnicy uczynioney ſobie poſtępuie. *Krzywoprzyſięzcą ieſt, Zdraycą ieſt, niewdzięcznym ieſt*! ... Każ-

dy także *Potrzecie obowiązanym* ieſt: *Służyć Stanowi Społeczności ſwemi Dobrami dla pożytku powſzechnego*, a to z umowy uczynioney; gdyż tak czyniąc, ſtaie ſię ſtan ſpołeczności ſilnym przeciwko Nieprzyiaciołóm tak zewnętrznym, iako i wewnętrznym, a w ſzczególności każdy ieſt beſpiecznym *przy tym, co ma.* Dobry tedy Obywatel chętnie daie Podatki na Expenſa Publiczne, ſam ochotnie wynayduie śrzodki, któremiby mógł W ſpół-

Obywatelòw uſzczęśliwić. Wyſtawia rożne Szpitale; drogi naprawia; ſprowadza zdrowe wody rurami; czyni Rzeki do ſpławu zdolne; rożne Manufaktury zakłada; daie ſpoſòb do handlu Ludziom i. t. d. *W czaſie nieſzczęśliwey Woyny* wſzyſtko uſtępuie; za to od Wſpòł-Obywatelòw w zamianę nic nie bierze, pròcz wdzięczności, i chwały nieśmiertelney. Każdy *Poczwarte obowiązanym* ieſt: *Poświęcać Talenta ſwoie dla Dobra poſpòlitego iakimby tylko mògł ſpoſobem*. Temu Obo-

wiązkowi nie czynią dosyć Ludzie gnuśni; w rozkoszach zatopieni; Filozofowie bez trosków; niepodeymuiący się żadney rzeczy tyczącey się Dobra pospolitego; trawiący życie w miękkościach; przywłaszczaiący sobie cudze zasługi, a nietylko nic dobrego dla społeczności nie czyniący, ale ieszcze celowi, dla którego iest założona Społecznośc, przeszkadzaiący; Urodzeni z Przodków nieznaiomych, rozumieiący, że się upodlą, gdyby się

iakie-

iakiego Kunſztu, lub Rzemio-
ſła nauczyli pożytecznego, i
Jm ſamym, i Społeczności.

Dobry Obywatel dla Dobra
Społeczności łożyć ſwoie Ta-
lenta może: Piaſtuiąc Urzędy
Publiczne; Umieiąc iakie
Kunſzta, albo Profeſſyi iakiey
użyteczney pilnuiąc;albo Nauk
różnych wiadomości pomnaża-
iąc. Obywatel niepowinien
podeymować ſię Urzędów uſta-
nowionych dla Dobra Poſpoli-
tego, kiedy nie ma zdolnych
Talentów do uczynienia tego
Dobra. Urzę-

Urzędy, na których ſwoie Talenta łożyć dobry Obywatel może na trzy Klaſsy dzielą ſię; to ieſt: *Na Urzędy Radne, Woyſkowe, i Sądowe.* Zadnego z wſpomnionych Urzędów niepiaſtuiący, może ſię ſtać pożytecznym ſpołeczności, umieiąc iakie Kunſzta, lub Umieiętności. *Kunſzta Kraiowi* pożyteczne ſą. *Rolnictwo, Rzemiosła, i Handel.* Zabawa około nich nie ieſt hańbiąca Duſzę Szlachetną: Bo te wymagaią Rozumu gruntownego. Prawdziwie tylko hańbią Ród Ludzki zabawy nikcze-

nikczemne, Ludziom niepożyteczne, Ciało niszczące, Duszę osłabiaiące.

Umieiętności, w ktòrych się Obywatel ćwiczyć może, są: *Mathetis*, *Physica*, *Theologia*, *Ethica*. Te dwie ostatnie są śrzodkiem utrzymania Praw w całości i bespieczeństwa; Tamte zaś służą do ubespieczenia Rolnictwa, Manufaktur, i Handlu. Między Professyami użytecznemi tę kładę, ktòra wymową broni czynić krzywdy Drugim; Także i tę, ktò-

ra

ra formuie Młodzież na Dobrych Obywatelów.

§. IV.

o Powinnościach Ludzi ſkładaiących Stan porządney Społeczności ku Zwierzchności Naywyżſzey.

UWażaiąc iak ſię formuie Stan Społeczności Cywilney, i co z ſwoich *Praw Naturalnych* uſtępuią Ludzie wchodzący w takową ſpołeczność, możemy poznać Jch Powinności ku Zwierzchności. Uważaiąc tedy, że Zwierzchność

ieſt

ieſt Głową nami rządzącą, ieſt Głową dla uſzczęśliwienia naſzego nam roſkazuiącą, z tey Uwagi poznać możemy, *Ześmy Jey powinni słuchać, i Jey wiernie obietnic naſzych w chodząc w Społeczność, uczynionych dotrzymać*; na tym fundamencie; Ze My ſtawſzy ſię cząſtką Społeczności Cywilney poddaliśmy naſze ſiły i wolą pod Rząd Zwierzchności; inaczey? Społeczność Cywilna nie mogłaby trafić do końca, dla ktòrego ieſt złożona. *Pierwſzą więc* na-

ſzą *Powinnością* ieſt: *Podług U-ſtaw Zwierzchności ſobie poſtępować, lubobyśmy nie widzieli zaśnie pożytku i ſprawiedliwości Jey Uſtaw, i lubobyśmy powątpiewali o pożytku z nich.* Chyba gdyby roſkazywała co czynić oczywiście przeciw Sprawiedliwości, albo Wiary odſtępować; Temu wolą ſię tylko możemy ſprzeciwić, ale nie Orężem. . . .

Drugą Powinnością ieſt: *Wierność zachować nienaruſzoną ku Zwierzchności.* Ktòrzy więc biorą w ręce broń przeciwko

Niey, tyle Zaboyſtw popełniaią, ile Ludzi zabiią. Wierność, ktòrą winniśmy Zwierzchności wymaga, abyśmy ſzanowali, i kochali Ją, poświęcali życie na obronę Jey; abyśmy pracowali dla chwały i ſzczęśliwości Jey Rządu, ponieważ Dobro Jey ieſt ściśle złączone z Dobrem Społeczności.

Przeciwko tym Powinnościom wykraczaią, ktòrzy ſię zmawiaią na życie Zwierzchności; ktòrzy ſię przekupić daią Jey ſtronie nieprzyiaźney;

ktò-

ktòrzy przeszkadzaią zamysłom Jey Zbawiennym; kroki Jey wszystkie opacznie tłomaczą; Pożytkow Jey nie przyczyniaią; chwałę Jey czernią; Podatkòw od Niey ułożonych nie płacą; Zyią tak, iak Jm się podoba; Na Magistratach będąc czynią co nad władzę sobie od Niey daną; Bespieczeństwa Jey niebronią. i. t. d. Ponieważ to wszystko sprzeciwia się Umowie, ktorą w chodząc w Społeczność Cywilną uczynili.

Wielki także popełniaią

wystę-

wyſtępek wypowiadaiący poſłuſzenſtwo ZwierzchnościCywilney dla tego: Że nie ma prawdziwey Religii. Ponieważ Zwierzchność może beſpieczeńſtwo, i powſzechną wolność ſpołeczności Cywilney ubeſpieczyć, lubo nie ma prawdziwey Religii.

Królobóyſtwo nakoniec ieſt wyſtępkiem ſtraſznym, krzywoprzyſięſtwem naywiękſzym, ſromotnym Oycobóyſtwem, wydzieraiącym życie Oycu Społeczności!

§. V.

§. V.

o Naywyższey Władzy w Cywilnych Społecznościach.

NAywyższa w Cywilnych Społecznościach Władza, iest naywyższe żadney inszey władzy Ludzkiey niepodlegaiące Prawo rządzenia tąż społecznością dla Dobra wszystkich w Niey żyiących. Ta władza albo iest przy Jednym, albo iest przy wielu. Ta naywyższa władza w Społecznościach podług Ustaw mądrze przepisanych karząc Ludzi, od

złego

złego wſtrzymuie, do czynienia przyzwoitego rozumnemu ſtworzeniu przymuſza, i beſpieczeńſtwa powſzechnego przeſtrzega, a zatym ieſt potrzebna.

Prawa Naywyżſzey Władzy te ſą: *Moc ſtanowienia Uſtaw, karania i nadgradzania; Wydawania Woyny; ſtanowienia Pokoiu; Kreowania Magiſtratów; Domagania ſię Podatków; Approbowania Akademii, i Jch doglądania; Bicia Monety;* moc do tego wſzyſtkiego przymuſzaiąca.

Ta Naywyżſza Władza od Boga pochodzi, i naywyżſzey Zwierzchności tylko dawana bywa; ale ſię nabywa Ludzkim ſpoſobem, to ieſt: Prawem Woyny ſprawiedliwey; Wybraniem, lub naſtępſtwem.

Uzurpatorem Ten ieſt, ktòry gwałtem naywyżſzą Władzę wydziera Temu, ktòremu przedtym naturalnie był podległy. Czaſem Jmie zwycięzcy na Woynie nieſprawiedliwey za Uzurpatora ſię bierze.

Ta Naywyżſza Władza dwo-

dwoiako ſię uważa: Raz iako *abſolutna*, drugi raz iako *okreſlona*. *Abſolutna* władza ieſt ta: ktòra niepodług przepiſòw od Ludzi uczynionych ſobie postępuie, bo takiey władzy Ludzie Praw nie przepiſuią, ale tak rządzi, iż cokolwiek czyni, przedziwnie ſię z *Rozumem zdrowym*, *Prawami Naturalnemi*, *i Boſkiemi zgadza*.

Okreſlona władza ieſt ta: ktòrą gdy komu daią, wprzod ſię z nim umowią, iak ſobie w Rządach poſtępować. *Deſpoty-*

czna władza Ludziom bynaymniey nieprzystoi, ktòra według woli skażoney wszystko rozrządza.

§. VI.

O Powinnościach Naywyższey Zwierzchności, ku Poddanym Jey Rządom.

UWażaiąc, dla ktòrego końca iest naywyższa Zwierzchność ustanowiona, możemy poznać Jey *Powinności.* Koniec zaś Zwierzchności iest: *Całości i bespieczeństwa powszechnego utrzymanie.* Zatym, nie tylko

powin-

powinna wiedzieć śrzodki do tego prowadzące, ale zawſze chcieć czynić, coby dążyło do całości, i beſpieczeńſtwa całego Stanu Społeczności. Dokaże tego, kiedy będzie miała ſtaranie. 1. *Aby liczba Mieſzkańców w Kraiu była doſtateczna*, 2. aby *Obywatele wſzyſcy prawdziwie byli oświeceni na Rozumie*. 3. *aby byli w Cnotach moralnych, i czci Boga należącey wydoſkonaleni* 4. *aby uczciwość powierzchowną zachowali*. 5. *Aby się w Religii kochali*. 6. *Aby ſprawiedliwości*

przestrzegali, krzywdy nikomu nie czyniąc; 7. *Aby iedni drugich nieurazali.* 8. *Aby Jm na potrzebach do życia nie zbywało;* 9. *Aby się choroby zaraźliwe nieszerzyły.* 10. *Aby Mieszkańcy przyiemne życie prowadzili.* 11. *Aby Cnotliwi tylko, ktòrzy się stali godnemi honoru Dostoienstwo i Prerogatyw zażywać mogli.* Słowem: starać się, aby Prawa *Fundamentalne* były w swoich obrębach utrzymane, *Polityczne* podług okoliczności odmieniane, a do skutku wszystkie przyprowadzone :

1. *Będżie liczba Mieszkańców w Kraiu dostateczna*; kiedy Zwierzchność starać się będzie: *Aby Wychowanie Dżieci w Kraiu było dokładne*; kiedy Cudzoziemcom uczciwym da osieść w kraiu; kiedy się ze swoiemi nie będzie uciąźliwie obchodziła; kiedy chorobom zarazliwym zapobiegać będzie; kiedy starać się będzie: aby Obywatele we wszystko, co do życia potrzebnego iest, opływali, i tego sami sobie nabyć mogli; kiedy Bogatszym zKraiu wynosićsię niepozwoli;

Na-

Nakoniec, ſtaraiąc ſię tak dogodzić wſzyſtkim, aby nawet, gdyby Jm kazano, wyiść z Kraiu niechcieli.

2. *Będzie prawdziwie miała oświeconych na rozumie*; kiedy będą w Kraiu Szkoły, i Akademie; kiedy między *Nauczycielami* Ten tylko mieścić ſię będzie: *Ktòry ieſt doſkonały w Tey ſztuce, ktorey uczy, ma dar uczenia, a przytym ieſt pilny.* Jeżeli tego nie będzie, naſtąpić muſi Rząd zły, bo Zwierzchność będzie muſiała brać na Urzędy

nie-

niezdolnych, tudzież: Kiedy uczący będą mieli pewne dowody, kiedy będą dawali dowòd swoiey biegłości, kiedy będą poznawali pożytek Uczniòw przez Examina; kiedy będą mieli władzę, ale określoną przymuszania Uczniòw do Nauk, kiedy się będą zbytniey surowości wystrzegali. Do Szkòł Publicznych i Nauk wyższych, Tych osobliwie promowować kazać, ktòrzy są poiętnieysi, i dowcipnieysi, a gdyby Ci do życia niemieli spo-

sobu,

sobu, że Skarbu na Nich łożyć pomiernie, iako i na Tych, ktòrym niestać na koszt do uczenia czego chwalebnego przy swoiey wysokiey biegłości. Uczącym się pozwalać Rozrywek czasem, byleby te niebyły przyczyną rozwiozłości. *Akademie scientiarum* miałaby mieć staranie o pomnożenie Nauk, i Kunsztòw. Do nieyby należało Prawdy wynalezione ròztrząsać i zbierać; powinna mieć wolność zdań, tey wolności na złe nie zażyie,

ie, ponieważ w niey Prawdy rozeznać nieumieiący mieścić się nie maią. Do niey należy doskonalić Nauki wszystkie, i myśleć o polepszeniu Rzeczypospolitey co raz większym. Pod dozorem Tey Akademii powinny być wszystkie Szkoły: Akademię także Rzemiosł być powinny.

3. *W Cnotach Moralnych i czci Bogu należącey będą wyćwiczeni*; kiedy będą tacy od Zwierzchności wysadzeni, ktòrzyby uczyli Młodych rozeznawać:

wać: *Co ieſt dobrego, a co złego,* i przypominali ſtarſzym; *Czego ſię z młodu nauczyli.* Młodzieży obyczaie można kſztałtować w Szkołach, doroſłych Parochowie mogą w Kościołach. Ktòrzy powinni być cnotliwi, i gruntowną Rzeczy Boſkich mieć wiadomość. Kiedy będą bywały ſchadzki w Dni wyznaczone od Zwierzchności, na Nich Cześć Bogu powierzchowna oddaie ſię. Komedye i Tragedye uczciwe czynią także cząſtkę Nauki moralney.

4. *Uczciwość powierzchowna od Mieszkańców zachowana będzie:* kiedy będą Prawa Cywilne na poskromienie spraw powierzchownych całości powszechney i bespieczeństwu przeciwnych postanowione. Obòwiązek Tych Praw wprowadza się ustanowięniem kar i nadgròd; Między karami te są: Utrata Dòbr, honoru, cielesna, więzienie, utrata życia, głòwna. Nadgrody są: Godności i honory. Kary postanowione powinny być wykonane, bo

poydą w pogardę, gdy zaś komu darowane będą, oznaymić potrzeba, co do tego Zwierzchności iest powodem. Kary główne są dla postrachu Jnnym uczynienia, więc powinny być publiczne, bez względu na Osoby, dowiodłszy wprzod Delinkwentowi występek doskonale, aby Lud nie miał wątpliwości;

5. *Utrzyma Zwierzchność Obywatelów w Religii*, starając się: aby między Niemi kwitnęła Religia, bo więcey może *Prawdzi-*

wdziwa Religii Miłość, niżeli wſzyſtkie kary. Dla ſamych czynienia Przyſiąg w Rzeczypoſpolitey, potrzeba aby była Religia; Ta aby była w ſzacunku, Nauczyciele Publiczni w Szkołach i Kościele maią mieć wiadomość głęboką Nauki Boſkiey, Cnòt Moralnych pełni, oſobliwie pobożności ſławni. Zwierzchność ſama przykład dać powinna z ſiebie, i do tego zachęcić Godnością zaſzczyconych. Ateuſzòw nie powinna cierpieć w Kraiu, i aby błędy przeciw Religii rozſiewano.

6.

6. *Utrzyma Sprawiedliwość między Obywatelami*, przymuszaiąc Jch do nadgrodzenia szkòd wszelkich, staraiąc się: Aby wszystkie umowy *Prawnie* czyniono, *Nie-Prawne* zrywano. Stanowiąc Sędziow w Prawach biegłych, miłuiących *Sprawiedliwość Naturalną* maiących moc oprocz władzy Sędziowskiey, aby Exekucya Dekretu stanęła. Otaxowane powinny być wszystkie Towary, Rękodzieła, Prace dzienne Ludzi, Prowizye okreslone,

Pie-

Pieniędzy pożyczanych ubeſpieczenie.

7. *Aby iedni drugich nieurażali*; Kary powinny być poſtanowione. Do Sędziòw należy zemſta, Prywatnym ſię mścić niegodzi, bośmy ſię z tego Prawa wyzuli zupełnie, chyba gdybyśmy ſię do Sędziòw żadnym ſpoſobem udać nie mogli. Poiedynki powinny być zupełnie znieſione, przyczyny Jch ſurowo karane. *Homicidium dolorum* karą śmierci, lub karą śmierci rownaiącą ſię. *Homicidium*

dium culporum mnieyſzą karą powinno być karane za nieoſtrożność. *Homicidium purè casuale* żadncy kary mieć niepowinno, iako i *homicidium inculpatæ tutelæ*.

8. *Nie będzie zbywało Obywatelom na Rzeczach potrzebnych do życia*. Kiedy Zwierzchność Kraiowa obmyśli, aby Rolnictwo, Ogrodnictwo, Leśnictwo, i pielęgnowanie Bydła doſkonałe wprowadzone było, i w oſobliwſzym było ſtaraniu, a ztąd pòtrzebne ſą uſta-

wy

wy względem Wiosek i Gruntów: Staraiąc się aby Rzemieślnicy wszelkiego gatunku w Państwie byli pod liczbą, *Legem Sumptuariam* obostrzaiąc względem *Potraw i Sukien*, aby w ubostwo nie wpadli, ale w tym nie naszą tylko trzeba zważać potrżebę wystawiaiąc Cechthauzy, i rożne Szpitale, nie pozwalaiąc: aby Ten brał Jałmużnę, ktory robić może, ani Ten z Funduszu, ktory z kąd inąd może utrzymać życie. Postanawiaiąc

Bank, z ktòregoby Rzemieślnicy pożyczali Pieniędzy za małą Prowizyą. Stanowiąc Ustawy ognia broniące. Architektòw chowaiąc. Nad Sierotami Opiekunòw przekładaiąc. Zakazuiąc dawać Podarunkòw z Prawem Natury niezgadzaiących się.

9. *Przeszkodzi Zwierzchność temu, aby się Choroby zaraźliwe nieszerzyły*, Przestrzegaiąc, aby Ludzie z nadwerężeniem sił nie mieli przyczyny prawować; na iednego wiele Urzę-

dòw

dów nie w kładaiąc. Płace za dzienne Roboty oddawać nakazuiąc. W Potrawy i napoie przedayne wglądaiąc. Aby Powietrze nie było złemi humorami napełnione ſtrzegąc. Przyczyny wſzczętego Powietrza umarzaiąc. Doktorów i Felczerów maiąc. Tudzież Apteki rewidowane częſto. Jako też Szpitale dla Chorych.

10. *Przyiemne życie będą mieli Obywatele:* Kiedy Zwierzchność obmyśli, aby Jm nie zbywało na tym, co Zmyſły może nie-

winnie ukontentować. Oczy kontentuią Obrazy, Statuy, Kaiki, Zwierzyńce, Budynki piękne, Fontanny, Tragedye i Komedye, na Linach tancowanie, sztuki Kuglarskie, byle to do złego nie było pobudką. Uszy kontentuie Muzyka wszelka, zawieraiąca *Przestrogi Obyczaiów*. Powonieniu służą zapachy rożne; przeciwne tym znosząc Przykazaniem: Aby gnoie za Miasto wywożono. Aby Garbarze i tym podobni za Miastem mieszkali. i. t.

d.

d. Smakowi ſłużą ſmaczne i zdrowe Potrawy, Tych pozwalać, byle nie były podnietą do zbytków i Roſkoſzy. Gry pozwalać, byle nie była przyczyną kłotni, i niepomiarkowany Rozrzutności.

11. *Względem Dostoieństw dogodzi Obywatelom*: Tym tylkò Doſtoieńſtw pozwalaiąc, ktòrzy ſię ſtali Jch godnemi. Tytułów Doſtoieńſtw nieprzedaiąc, bo poydą w pogardę ſame Doſtoieńſtwa. Słowa łżące honor karząc, oſobliwie te, za

które

które się Poiedynkować zwykli, tudzież piszących Paskwile.

§. VII.

O Rożnym kształcie Rządu w społecznościach porządnych.

NAturalny kształtów Rządu podział iest: *Na Monarchiczny, Arystokratyczny, i Demokratyczny.* Po nich idzie: *Mieszany,* tudziez *składany.* Nieprawe Rządy są: *Despotyzm, Tyranna, Oligarchia, Ochlokracya, Anarchia nayg orsza . . .*

Z prawych kształtów Rządu

du *Naylepszy Monarchiczny* być się zdaie, byleby sam Monarcha był cnotliwy. Rządu Monarchicznego te są Prawa gruntowne: 1. Aby moc Cywilna i Zołnierska w Monarsze zamknięta była; 2. Aby się w Rządzeniu z nikim nie dzielił. 3. Aby podług gruntownych Praw rządził. 4. Aby zdatnych Urzędników wysadzał na swoie mieysce. 5. Aby Obywatele na trzy stany byli podzieleni: *Na Duchowny, Szlachecki i Mieyski*. 6. Aby Urzędy znakomit-

ſze Szlacheckie dawał. Rząd Monarchiczny utrzymuie ſię Punktem honoru w Poddanych, a Cnotą w Monarſze. Rząd Monarchiczny nadwątlaſię i upada, gdy Monarcha oddala ſię od Cnoty, gdy znakomitſze Urzędy niewoli, i podchlebſtwa ſą znamieniem, gdy znakomitſze Domy nie maią względów tylko Podchlebcy, gdy Godnieyſi ſamowładnego Rządu ſą naczyniem, gdy Urzędnikom powaga odięta, gdy Poddani Podatkami zbyt ſą wycieńczeni,

gdy ſą zbyt ubodzy pod Nim, gdy Jch w Woynę niepotrzebnie wciąga.

Rząd Deſpotyczny ma gruntowne, lubo ſprawiedliwości przeciwne Prawa, 1. Aby ſam przez ſię Państwem rządził. 2. Aby Tronu beſpieczeństwo miał nie z miłości Poddanych ku ſobie, ale z boiaźni. 3. Aby wſzyſtkich maiątki do Niego należały. 4. Aby Poddanych w nieumieiętności utrzymywał, ażeby ſwego Stanu nieſzczęśliwego poznać nie mogli.

gli. Rząd Ten upada, gdy Monarcha nastąpi mądry.

Rząd Arystokratyczny iedynaście przed oczyma mieć powinien Prawideł; to iest: 1. Aby obierać widocznie Urzędników Godnieyszych. 2. Aby stanowić wszystko Rozumem i Radą rozmyślną. 3. Aby gdy Szlachta do Rządu wchodzi, dla niey przygotować materye obrad. 4. Pospolstwo nie ma być zbytecznie upośledzione. 5. Zaden nie ma mieć Urzędu dziedzicznym Prawem. 6.

Stany

Stany nie wchodzące do Rady nie maią być w niewoli trzymane. 7. Aby ſkromność i pomiarkowanie zachowac. 8. Senatorów obieranie niepowinno do Senatu należeć. 9. Cnota i gorliwość o Dobro Publiczne Twierdzą Rządu Tego być powinno. 10. Gal Praw do mierności we wſzyſtkim zmierzać powinien. 11. Spoſób ćwiczenie Młodzi do Uſtaw kraiowych przyſtoſowany być ma. Rząd Aryſtokratyczny ku upadkowi ſię nakła-

nia,

nia, i ginie, gdy ſobie niektòrzy przywłaſzczaią ſzczegòlnieyſze zaſzczyty, gdy nie wſzyſcy zaròwnie podług ilości maiątkòw Podatki płacą, gdy Stan Szlachecki, albo zbyt ubogi ieſt, albo zbyt bogaty, a mierność opuſzcza, gdy w tym Rządzie Maiorat przyimuią, gdy Cnota w Rząd wchodzących wygaśnie.

Rząd Demokratyczny na tym ſię gruntuie Wyroku: *Aby nikt dla Dobra Poſpolitego nic żałował maiątkòw, a nawet i życia ſtracić,*

cić, gdy tego będzie potrzeba Rządu Tego Prawa Fundamentalne ſą: 1. Czas i mieyſce Obrad naznaczyć. 2. Wſzyſtko więkſzością, głoſów kończyć, i Urząd mieć, ktòryby tego doglądał. 3. Wolnie Urzędnikèw obierać, albo głośno, albo taiemnie. 4. Moc Prawodawcza powinna być przy Poſpolſtwie. i. t. d. Spoſobami ſię Temi utrzymuie: Miłością Oyczyzny, Duſzą wolnego Rządu, poddaniem ſię zupełnym Prawòm, chęcią Kraiowe-

mu

mu Dobru dopomagania. Słowem: *Cnotą we wszystkich.* Upada Ten Rząd, gdy Osob na Urzędy wysadzonych niechcą znać nad sobą Zwierzchności, gdy się tylko o Dobro prywatne staraią, gdy Prawa idą w zaniedbanie, gdy Cwiczenie Młodzi Cudzoziemcom, lub Rodakom cnoty i umieiętności niemaiącym polecaią; Gdy chęć Zbiorów iest celem wszystkich Jch czynności; Gdy Cnota we wszystkich wygaśnie.

Rząd mieſzany utrzymuie ſię, wzroſt bierze lub upada przez to, przez co utrzymuie ſię, wzroſt bierze, lub upada Rząd Demokratyczny, z ktòrego ſię Rząd mieſzany ſkłada.

§. VIII.

O Rządzie Mieſzanym w ſzczególności.

JEżeli Rzeczpoſpolita będzie zmieſzana z Rządu *Monarchicznego i Aryſtokratycznego*, *álbo z Monarchii i Policyi*, czyli iak zowią *Demokracyi*, ieden wprawdzie rządzi z przyczyny

ny Formy Monarchiczney, ale władza Jego w niektòrych okolicznościach ieſt określona z przyczyny Aryſtokracyi lub Policyi. Rządzca Ten, aby to co przyobiecał i poprzyſiągł, dochował, powinien mieć wiadomość o Bogu, a tę żywą i. t. d. a ztąd ſię pokazuie godność Religii Chrześciańſkiey dla ſtanu życia naſtępuiącego. Rządzcy tedy bywa określona władza: 1. Kiedy ſam Podatków ſtanowić nie może, a do tego ieſt Pòdſkarbi. 2. Kiedy

Zòłnierz

Zołnierz nie zupełnie od Niego zawiſł, a do tego ieſt Hetman, ale od Zwierzchności dependuiący. 3. Kiedy moc kreòwania Urzędnikòw nie wſzyſtka do niego należy, alè tylko moc wybrania ktòrego z Kandydatòw Jemu podanych. Z tym wſzyſtkim to określenie nie powinno być przeciwne naturalnemu. Rządzca mądry nie określony tak zażywa Władzy ſwoiey właśnie iak gdyby była określona, określony zaś tak iey zażywa, iak gdyby nie była określona. Moc

Rzeczypoſpolity wydaie ſię w Ludności i w Pieniądzach. Rządzcy Maieſtat obrażaią Poddani, gdy co przeciw Jego władzy i mocy knuią; na Tych kara być powinna, trzeba Jm kazać przyſięgać, a ztąd ſię pokazuie potrzeba Religii nie tylko Naturalney, ale i Chrześciańſkiey. Rządzca Ten dobrze rządzi, ktòry władzy i mocy naywyżſzey zażywa tylko dla utrzymania w całości i beſpieczeńſtwa Publicznego, z ſzczęśliwości Obywate-

lòw ma ukontentòwanie, kochać wſzyſtkich zachowuiąc co przyobiecał; Dokaże tego. 1. Sprawiedliwość utrzymuiąc. 2. Po Wſiach i Miaſtach dobry porządek wprowadzaiąc. 3. Ku pomnożeniu Obywatelòm Bogactw pomagaiąc: 4. Sprawiedliwe Podatki uſtanawiaiąc. 5. Konſyliarzòw mądrych maiąc Zawſze będąc w ſtanie bronienia Kraiu od napaści Obcych.

1. Rządzca Ten ſtanowi Sędziòw, i Jm udziela Władzy

ſwoiey. Sędziòw niżſzych Dekreta powinny byc przeſyłane do wyżſzych, od wyżſzych do naywyżſzego iakiego Trybunału; Do niego pozwolić appellować ſtronie, ktòra przyſięże, że Dekret napiſany ieſt przeciwny Sprawie dobrey, tudzież powinien być uſtanowiony naywyżſzy Trybunał Kryminatòw, do ktòrego by Dekreta z Jnkwizycyami odſyłano, a Ten miałby moc Jmieniem Zwierzchności potwierdzać go, kiedy ieſt

ſprawiedliwy. Dekreta w Sprawach Cywilnych na tę Formę *Syllogizmu* powinny być piſane: *Jeżeli taka Sprawa będzie* i. t. d. *taki Dekret powinien być piſany; a że taka Sprawa ieſt, więc ſię taki Dekret piſze.* W ſprawach zaś Kryminalnych na tę Formę Syllogizmu: *Kto taki Wyſtępek popełnia, taką powinien mieć karę, ale Tycyuſz ten Wyſtępek popełnił, więc taką powinien mieć karę.* W Proceſſie Kryminalnym ſtarać ſię potrzeba, aby oſkarzony o iaki Wy-

ſtępek

ſtępek był zupełnie przekonany i do przyznania ſię nie przez Tortury pobudzony, aby kara niezdawała ſię być zadana *Niewinnemu*.

2. Rządzca ſtarać ſię będzie o całość i beſpieczeńſtwo wſzyſtkich, kiedy poſtanowi Magiſtraty Mieyſkie i Wieyſkie maiące moc wykonania Roſkazow Jego, Władzy abſolutney niemaiące, chyba w Rzeczach małey wagi, gdzie zaś ſą obſzerne Prowincye, gdy Przełożonych Prowincyi

poſta-

postanowi, do ktòrychby insze Magistraty po radę udawały się, w tym, co się tycze całości i bespieczeństwa Miast, y Wiosek. Dla Przełożonych Prowincyi ta powinna być Ustawa: *Czyń to, co całości Prowincyi służy; nie czyń temu Rzeczy przeciwnych*. Dla Magistratu zaś Wieyskiego i Mieyskiego ta powinna być Ustawa: *Czyń to, co całości, i bespieczeństwu Miast i Wiosek służy, nie czyń Rzeczy temu przeciwnych*. Aby dobry był porządek w Miastach, potrzeba,

aby Urząd dobrego Porządku był postanowiony od Rządzcy. Naypierwsza Tego Urzędu powinność w opatrzeniu bespieczeństwa życia, sławy i Maiątku Mieszkańców wydaie się. Będzie to bespieczeństwo, kiedy Ten Urząd będzie miał oko, aby napaści i Rozboie w Miastach niepostały; kiedy do tego będzie miał Woyskowych Ludzi donoszących sobie o wszystkim; kiedy będzie wiedział, o nowo przybywaiących do Miasta; kiedy w czasie zarazy

Obfitość

Obfitość pożywienia zdrowym; chorym wygodę opatrzy, kiedy na Drukarnie będzie miał oko, aby z nich sławę raiące Pisma nie wychodziły, karząc Autorów surowo; kiedy przeciwko ogniom obmyśli sposoby, iako to: Ulice rozprzestrzeniaiąc, drewnianych Budynków nie cierpiąc, i gontami pokrytych; często Domostwa zwiedzaiąc, czyli Prochu i. t. d. w nich nie chowaią. Bo w Magazynach za Miastem takowe Rzeczy być

powin-

powinny, doglądaiąc aby każdy Gospodarz miał sikawkę, haki żelażne, i inne do zabronienia Pożarów narzędzia, Kominiarzow wyznaczaiąc, na Wieżach straż maiąc, w czasie Pożaru warty rozstawiaiąc; Tych co ze Gry żyią, nie cierpiąc, także Astrologòw, Kaballistòw, Wieszczkòw wszelakich, i tym podobnych Ludzi, iako to: Alchimistòw wypędzaiąc. Ochędostwa przestrzegać będzie Urząd dobrego Porządku; Gdy Brukowanie w nay-

naymnieyſzym zakątku naſtą-
pi, gdy Kanały kryte będą; gdy
Bruków naprawianie, i czy-
ſzczenie uſtawiczne będzie.
Gdy gnoie codzień będą wy-
wożone, gdy zabroni trzymać
Bydła w Tych Miaſtach, któ-
re z Roli nie żyią; gdy za Mia-
ſtem będą Warſztaty Garbar-
ſkie, Kuźnie, Cegielnie, Wę-
glarnie, Piece Wapienne, Gi-
ſparnie i. t. d. Gdy Ciała u-
marłych za Miaſtem będą cho-
wali przy Kaplicy w Polu; gdy
zdrowe będą Studnie dobyte;

gdy Architekci będą do ſtawiania Budynków trwałych. Taniość obmyśli, gdy Rzeczy do nieuchronney potrzeby i wygody ſłużące naytańſze będą. Na ten albowiem koniec Ludzie w iedną zgromadzili ſię Społeczność, pod rządy ſię poddali, wyzuli ſię z wolności Naturalney, aby od Naywyżſzey Zwierzchności Namieſtnicze wyſadzone Urzędy, o Jch zawiad y wały potrzebach. Chleba więc nayprzod Cenę uſtanowić; na Piekarzów i

Młyny

Młyny mieć oko potrzeba. Mięſa aby była taniość, małe cła byćby miały od pędzących do Miaſt Bydło na Rzeź, Tudzież Soli mieć w obſitości. Od Ryb Jarzyn, i tym podobnych Rzeczy akcyzy niebrać. W Dni Niedzielne i Swięta przedaży zakazać. Rzeczy zdrowiu ſzkodzących iako i napoiow bronić przedawać. Szynkarze i Rzemieślnicy pod dozorem Tego Urzędu być by mieli. Urząd dobrego Porządku po Wſiach powinienby od niebeſpieczeńſtwa Mieſzkancò w o-

ſwobodzić, i ochędoſtwo przy-
zwoite zakrzewić. Starać ſię
łapać Złodźieiòw, Zboycòw,
naiazdy czyniących, i bez świa
dectwa do Wſi przychodzą-
cych. Zebrakom ze Wſi do
Wſi przechodzić nie dawać.
Auſterye nieſpodzianie zwie-
dzać. Spoſòb od ognia ten ſam
co i w Mieście zachować.
Pròcz tego kazać mieć porzą-
dne Latarnie idącym do Offi-
cyn goſpodarſkich. Rzekom
Tamy czynić, aby Gruntòw
niepſowały. Nayczyściey ka-
zać mieſzkać Wieyſkim, lubo

przy ſzczupłym maiątku; Drogi naprawiać i. t. d.

3. Ocalaią ſię i pomnażaią Bogactwa temi ſpoſobami: Zakazuiąc wywozić Pieniędzy za Granice dla czego, trzeba ſię wſtrzymać od Towarów, bez których można ſię obeyść, albo naJchmieyſce, mieć inſze, uſtanawiaiąc handle, i przymierza handlowe zawieraiące. Wy ieżdzać Młodym, oſobliwie Bogatſzym, czy to dla Nauki, czy to dla zwiedzenia Kraiów za Granice niepozwalaiąc. Nauki Rolnictwa, Ogrodnictwa, Ekono-

konomiki rozkrzewiaiąc. O Szpichlerzach Publicznych, aby Zboże niezdrożało, myśli do ſkutku przyprowadzaiąc. Od Woyny ſię wſtrzymuiąc, chyba w oſtatniey potrzebie; pozwalaiąc, aby Bogatſi Cudzoziemcy u nas mieſzkali, zachęcaiąc Jch, aby na Nauki do nas ieździli. Szuleròw, Kuglarzòw, Szalbierzòw, Loternikòw, i tym podobnych, ieżeli z ſobą więcey wywożą pieniędzy, niżeli ich tu zoſtawiaią nie cierpiąc. Otwieraiąc Szyby kruſzcowe, gdzie

być mogą; Jeżeli Jch nie maſz; handel prowadzić; niechby ſię ſama Zwierzchność w to wdała, aby Naturalne Dobra doſtatkiem ſię rodziły, a przerobione do Jnnych Kraiów wywożone były, ſtaraiąc ſię, aby ieden z krzywdą drugiego więcey pieniędzy nieposiadał. Łakomym, aby pieniędzy niechowali, beſpieczeńſtwo Jch Pieniędzom czyniąc Bogatſzym okazaley żyć pozwalaiąc, byle z tąd korzyść ſzła na mieſzkańców ſamych, a nie obcych, a z tąd ſię pokazuie potrzeba

kunſztów rożnych i Ręko-
dzieł.

4. Rządzca od Konſylia-
rzów rady miałby zaciągać,
Ci o Dobro Publiczne bar-
dziey, niżeli o prywatny inte-
res dbać maią. Ludzie wiel-
kiey cnoty, w niczym niepo-
ſzlakowani. Ze zaś Ci czaſu
nie maią do myślenia, i wy-
naydowania Rzeczy potrze-
bnych dla Rzeczypoſpolitey,
trzeba Collegium poſtanowić
z Ludzi obdarzonych Darem
myślenia i wynaydowania

Rzeczy potrzebnych dla Rzeczypoſpolitey. Ci Konſyliarzòm to co wynaleźli podawać by mieli, aby to roztrząſnęli, roztrząſnąwſzy dać dobrą Radę mogli.

5. Naywyżſza Zwierzchność ma Prawo nakazywania Podatkow, aby niezbywało na koſzcie potrzebnym dla Rzeczypoſpolity, dla ozdoby Maieſtatu utrzymania. Ci ktòrzy ſię w płaceniu Podatkòw ociągaią, przymuſzani być powinni. Podatki maią być nie

uciążliwe, mogą być inſze dla utrzymania okazałości Dworu, a inſze na expenſa Publiczne, Tych dwoch ſkarbòw razem nie łączyć.

6. Rządzca obroni przeciw naiazdom Nieprzyiacielſkim Kray ſwòy, kiedy ſię będzie w pokoiu kochał, a ieżeliby był przymuſzonym do Woyny, Obywatele czym prędzey co tylko potrzeba do Woyny złożyć maią, chociażby też i więkſze Podatki uchwalone były. Wcześnie zawrzeć Przymierza

z Jnne-

z Jnnemi odporne; Te Przymierza ſobie ſzacować, podczas pokoiu o Woynie myśleć; Cekauzy napełniać bronią na czas przyſzły. Fortece reparowáć, uſtáwicznie Woyſko zgodne do oparcia ſię żywić. Po Woynie Podatkòw zmnieyſzyć, i nie iakich ſwobòd pozwolić Obywatelom.

K O N I E C

Prawa Polityczńego.

SYSTE-

SYSTEMA

PRAWA

NARODOW.

Qui Civium rationem dicunt habendam, externorum negant, hi dirimunt communem humani Generis Societatem.- - - Etiam, adversus Deos Jmmortales impii judicandi sunt; ab Jis enim constitutam inter homines Societatem evertunt.

Cicero de Off. lib. 3. Cap. 5.

PRAWO NARODOW.

§. I.

O Prawie Narodów, ile toż ſamo, ieſt, co Prawo Natury przyſtoſowane do Ludzi w ſpołecznościach żyiących.

PRawem Narodów nazywamy Te Przepiſy tak dane iako i niedane, które Narody w niczym ſobie niepodlegaiące powinny zachować tak względem ſiebie, aby przytym

co maią utrzymać ſię mogły, i co raz ſtały ſię doſkonalſzemi, iako i względem Jnnych, aby co cudzego ieſt ſobie nieprzywłaſzczały, ale raczey ſobie wzaiemnie do uſzczęśliwienia ſwego pomagały, ponieważ *wſzyſcy ſą Bracia, a cały Swiat ieſt Miaſtem wſpólnym wſzyſtkim Ludziom*. Naròd w ſobie uważany ieſt zebraniem Ludu oſiadłego w obſzernym Kraiu zamknionego pewnemi granicami pod iednym mieſzkaiącego Panowaniem, zgromadzonego dla całości i beſpiecze-

czeń-

czeństwa swego. Narod takowy albo iest *udzielny*, albo *nieudzielny*; tudzież albo iest *polerowny*, albo *gruby*, albo nakoniec *dziki*.

Narod Udzielny możemy uważać względem drugiego, *Nayprzod*: Ze ieden drugiemu nie iest podległy, ieden drugiemu rowny, ieden od drugiego pomocy potrzebuiący. *Powtòre*: Ze ieden Narod tak się ma względem drugiego Narodu, iak się ma ieden Człowiek względem drugiego Człowieka,

ka, a co ieden Człowiek czynić powinien względem drugiego Człowieka, toż ſamo czynić ma *Narod* ieden względem drugiego *Narodu*; iako to: Nie powinien czynić żadney krzywdy drugiemù Narodowi, wzaiemnie ſobie dobrze czynić, w nieſzczęściu ſię ratować, pomagać ſobie do uſzczęśliwienia, dochować wiernie obietnic przyrzeczonych, nadgrodzić chętnie ſzkody, ktòre Narod Narodowi uczynił, broniąc ſwego, tak ſobie poſtępo-

wać, aby krzywdy naymniey-
ſzey ſwemu Przeciwnikowi
nie uczynić. Bo nieprzeſtaią
być Ludzie Ludźmi, gdy Cy-
wilne ſpołeczności formuią, a
zatym ani obowiązkòw Czło-
wiekowi właściwych pozby-
waią; na tym tedy to wſzyſt-
ko czynić maią fundamencie:
Że ſama iſtota Narodu wyſtar-
czyć ſobie, zachować ſię, do-
ſkonalić, i ſzczęśliwą być bez
pomocy podobnych do ſiebie
iſtności nie może. Z tąd więc
wynika, że wſzyſcy Ludzie
w ſpol-

w ſpolnie pracować powinni dla ſwego i innego Kraiu Obywatelow uſzczęśliwienia, bo co Narody winne ſobie ſamym, to też i drugim czynić pòwinny, bez uſzczerbienia iednak pierwſzych ku ſobie obowiązkòw, dla tego celu, aby ieſteſtwo ſwoie i Kraiòw ſwoich ocaliły i doſkonaliły. Temu obowiązkowi doſyć czynią Narody, kiedy ieden drugiego od upadku ratuie, kiedy głodem przyciśnionemu doſyła żywności, kiedy korzyści wy-

nałazków ſwoich drugiemu udziela; kiedy do wydoſkonalenia Jego ſię przykłada: kiedy chcącemu wybrnąć z dzikości i Barbarzyńſtwa pomaga, atoli żaden Narod nie ma Prawa przymuſzać drugie do przyięcia tego co ku wydoſkonaleniu Jch chce uczynić, boby to było gwałt czynić przyrodzoney wolności. Gdyby te obowiązki, iak ſą poznane, tak były w ſkutku pełnione, byłby w ten czas Ród Ludzki ſzczęśliwy, nieznawſzy więcey gwał-

townych śrzodków, świat cały zdawałby się być iedną wielką Rzecząpospolitą. Uważaiąc wspòmnione obowiązki, wnieść sobie możemy: *Nayprzod*: Ze podbiianie Dzikich Narodow dla Jch wypolerowania, iest pozòr ròwnie niesprawiedliwy, iak śmieszny. A daymy to: Ze Narodòm oświeconym iest powodem wielka miłość Bliźnich w dzikości i Barbarzyństwie żyiących, aby z niey wybrnęli, niechby oświeciwszy Jch, i Rząd dobry wprowadziwszy zostawili

przy wolności, nadgrodziwszy sobie Expensa woienne, biorąc sobie z tego co w Jch Kraiu iest, aleśmy tego ani widzieli, ani o tym słyszeli. Wnośić *Powtore* możemy: Ze Narody przeciwko tym Obowiązkom wykraczaią, utrzymywaniem w Narodzie obcym niepòkoiu, podniecaniem kłotni, i niezgod, przekupywaniem Obywatelòw, odmawianiem Sprzymierzeńcòw, nastraianiem Nieprzyiacioł, czernieniem chwały Narodowey, nadwerężaniem Jego niepodle-

 gło-

głości, wydzieraniem własno-
ści drugiego Narodu. Wnosić
możemy *Potrzecie*: Ze te Swię-
te obowiązki nie będą uskute-
cznione wprzod, poki się Na-
rody wzaiemnie kochać, i pra-
wdziwey z sobą przyiaźni
mieć nie będą.

§. II.

O Prawie Narodòw z umowy między Narodami uczynioney a mianowicie o Posłach.

PRaw Narodòw z *umowy* Czworaki zawiera Podział; to iest: *Względem Posłòw*. Względ-

Względem *Woyny*. Względem *Przymierza*. Względem *Przodkowania*.

Poselstwa początek swòy biorą wraz z założeniem Towarzystwa Ludzkiego, potrzeba i pożytek Narodòw oneż wymyśliły. Dzielą Posłòw na trzy stopnie: Posłowie Głòw ukoronowanych tak zwyczayni, iako i nadzwyczayni *Ambassadeurs* należą do *pierwszego* Stopnia. Posłowie mnieysi tak ordynaryini, iako extraordynaryini: *Envoyé*, do *drugiego*

Stopnia Rezydenci, Kommisſarze, Deputaci, Prokuratorowie, Konſulowie, Agonci, Sekretarze Poſelſtwa należą do trzeciego Stopnia. Przywileie Posłow te ſą: Niepodpadaią Sądowi Kraiowemu; wolno Jm mieć Kaplicę podług tey Religii w Kraiu, w ktorym ſą Posłani. Jch Domy ſą ſchrònieniem Winowaycòw. Nie płacą Ceł od Rzeczy dla ſwey wygòdy ſprowadzonych. Audyencye kiedy chcą, i wyiazd mieć mogą każdego czaſu. O-

ſoby Jch, i Oſoby do Nich należące we czci wſzelkiey być maią. Przywileie Posłow wielkich *Ambaſſadeurs* te ſą procz wſpomnionych: Przeieżdzaiący przez obronne Miaſta Kraiu, w ktòrym urząd Ten ſprawować maią, wyſtrzeleniem z Armat witani bywaią.

Wiazd uroczyſty do Miaſta głòwnego, i od naygodnieyſzey Oſoby Dworu powitanie maią, na Audyencyach publicznych z nakrytą głową mòwić, gdy Monarcha Kraiowy wprzòd nakryie, mogą. Na

Cere-

Ceremoniach mieyſce poważne maią, Tytuł ſię Jm daie *Excellentiæ*. Okryślenie Jch Przywileiòw ieſt to: Ze Jm te Przywileie w tym tylko Kraiu ſłużą, w ktòrym ſprawuią Urząd Poſelſki, że wchodzący w iakowe ſpiſki przeciw Zwierzchności kraiowey, mogą być i pod ſtraż wzięci, że w charakterze Poſelſkim będący w tym Kraiu, z ktòrego ieſt wywołanym, nie ma Tych Przywileiow. Tych Przywileiòw nieużywa Poſeł, aż będzie przyięty od Zwierzchno-

ści do ktorey iest Postem, władza Jego w Liście *Credentiales* zwanym wyraża się. Posłów powinności te są: Starać się utrzymać honor swego Monarchy, Interesa Jego mądrze wykierować, starać się ziednać względy u Monarchy, oświadczyć poszanowanie Maiestatowi cudzego Pana, a swoiego przyzwoitą powagę utrzymać. Powaga Posła kończy się śmiercią Posła lub Monarchy, odwołaniem, odesłaniem, Woyny wypowiedzeniem.

§. III.

§. III.

O Woynie W powszechności,

WOyna, ieſt ſtan Ludzi przez moc z ſobą walczących w ten czas, kiedy dobremi ſpoſobami ſwego Prawa obronić, lub odebrać nie mogą. Funduie ſię na *Prawie Natury*. Prawo albowiem Natury daie Człowiekowi moc bronienia ſwego Prawa, ktòre Mu Nieprzyiaciel chce wydrzeć, a iako nawet w ſpołeczności żyiący, gdy ſię żadnym ſpoſobem nie może udać do Zwierzchności, ma moc

bronić

bronić ſwego Prawa, tak Narod przeciw Narodowi wydzieraiącemu ſobie własności nieſprawiedliwie ma moc zbroyno powſtać, to tylko czyniąc, co służy do obrony Praw własności, bez uczynienia krzywdy drugiemu Przyczyny tedy Woyny ſprawiedliwey te ſą: Dla obrony ſwego Prawa; Dla nadgrodzenia ſobie ſzkòd; Dla ocalenia ſwego beſpieczeńſtwa.

Nieſprawiedliwość Woyny w tym ſię wydaie: Kiedy Na-

ròd prowadzi Woynę dla wſtawienia Jmienia ſwego; Dla rozſzerzenia Grânic; Dla zbogacenia ſię, lub za to że drugi Narod dobry porządek czyni w ſwoim Kraiu; kiedy Woynę wydaie pod pretextem polerowania Go. i. t. d. Wydanie ſprawiedliwey Woyny, kiedy iuż Przyiacielſkie Remonſtracye nic niepomagaią, to ma poprzedzić: Wydać Deklaracyą Woyny, w niey ſprawiedliwe Przyczyny wyrazić. Po wydaniu Deklaracyi dać czas do

nad-

nadgrodzenia krzywd ſobie uczynionych przez drugi Naròd. Woynę drugiemu Narodowi wypowiedzieć ma Władzę ſama naywyżſza Zwierzchność Kraiowa. Woyna dwoiako może być uważana. *Nayprzod* Woyna, ile ſię zowie *Bellum offenſivum*. Woyna zaczepna, ieſt: kiedy naywyżſza Zwierzchność ią wypowiada dla nadgrodzenia ſwemu Kraiowi krzywd poczynionych, uymuiąc ſię za ſprzymierzonych, lub uciemiężonych nieſprawiedliwie;

wie, dla uwolnienia ſię od przemocy Sąſiedzkiey, dla poparcia ſwegò lub ſprzymierzonych Prawa ſprawiedliwego, lub òbelgi zgładzenia, podnoſząc Woynę przeciw Narodòm Rozboiem żyiącym, ludzi na ofiarę Bogom lub Jch iedzenia zabiiaiącym. *Powtore.* Woyna odporna: *Bellum defenſivum* ieſt: kiedy drugi Narod nieſłuſznie bez żadney przyczyny wydaie Narodowi Woynę, lub wpada w Jego Kray, a On zbroyną ręką opiera Mu ſię, niedopuſzczaiąc

iąc krwie Obywatelow rozlewać, i maiątkòw zabierać, tudzież, kiedy maiącego niesłuszną Woynę wypowiedzieć, uprzedza Go.

§. IV.
O Prawach Woyny w szczegolności.

PRawidła Woyny sprawiedliwey te są powszechne: Wszystko, co czyni Naròd dla ocalenia życia, obrony wypracowanego maiątku, zasłonienia w iednymże Towarzystwie żyiących Ludzi sposobem od Praw Natury przepisanym, słuszno-

ſznością i ſprawiedliwością ieſt, wſzyſtko, co nieſłuży do obrony życia naſzego, maiątku, i Ludzi z nami w Towarzyſtwie żyiących, okrucieńſtwem, dzikością, i nieſprawiedliwością ieſt. Zatym godzi ſię podczas Woyny ſprawiedliwey wſzyſtko czynić, co ſię ściąga do naſzey obrony, nie żebyśmy ſię mieli z tego zbogacić, ale żebyśmy ſobie nadgrodzili to, co nam wzięto, a przytym co mamy utrzymali ſię. Brać więcey niżeli nam

wzię-

wzięto, ieſt tak ſię ſtać nieſprawiedliwym, iak ſię ſtał ku nam Nieprzyiaciel wydzieraiąc nam co. Niegodzi ſię więc na Woynie broń ſkładaiących zabiiać, bo iuż niegodzą na życie naſze. Dzikością zatym tracą, ktòrzy Dzieci ſtarych, Niewiaſty, i ktorzy ani ſzkodzili, ani ſą w ſtanie ſzkodzenia, zabiiaią. Ani brać w niewolą wolno, bo to nic niepomaga do ocalenia życia naſzego; można Jch iednak zatrzymać pod ſtrażą, czyniąc Jm wygodę poki

trwa

trwa Woyna. Zwycięzca, że ſię iuż nikt Jemu oprzeć nie może, nie nabywa Prawa do Kraiu zwyciężonego, chybaby ſię dobrowolnie i wolnie poddali Jego Rządowi, tudzież dla nadgrodzenia ſobie ſzkod i expenſów Woiennych może iakiey cząſtki ſtać ſię Panem do poki ſobie nienadgrodzi poług *Umowy*. Wſzelkie także puſtoſzenie, które nieſłuży do przyſpieſzenia Wòyny, ieſt niegodziwe, bo ſię ſprzeciwia Celowi Woyny, dla ktòrego ieſt

podnieſiona. Ktorzy więc palą Miaſta, pſuią ſtruktury koſztowne, wycinaią Drzewa ſadzone wſzelkie, niegodziwie czynią, bo z tąd żadnego pożytku nie maią, a przez to ſiły nieprzyiacielſkie nieoſłabiaią ſię. Niegodziwie także czynią, biorący gwałtem żywność, lub bogactwa w Kraiu Nieprzyiacielſkim, chybaby to dla tego czynili, aby ſobie ſzkody i expenſa Woienne nadgrodzili, i chybaby po ſkończoney Woynie co nad należytość wzieli, oddali.

Niegodziwie czynią, ktòrzy zdradziectw podczas Woyny zażywaią, bo te zawſze przeciwne *Umowie*, albo wyraźney, albo niewyraźney, ſztuk iednak Zołnierſkich i przemyſłu wolno zażywać. Ci więc ktòrzy uczyniwſzy Przymierze zrywaią go iakimkolwiek ſpoſobem zdradzieckim, ktorzy bunty w Kraiu Nieprzyiacielſkim wznieçaią, Wody lub żywność zarażaią, Oręże iadem napuſzczaią, z Armat ſzkłem nabitych ſtrzelaią. i. t. d. po

zdra-

zdradziecku ſobie poſtępuią. Woynę prowadzący uczyniłby niegodziwie Zbiega ofiaruiącego ſię *zabić Wodza Nieprzyiaciół*; Bo Ten Zdrayca, Zbieg żadnego niema Prawa do życia Pana ſwego. Nie może także wyſłać wego Zołnierza na zabicie Go; było by to zdradzieſtwem oſobliwie u nas, u ktorych Oſoba na Zwierzchności będąca, za rzecz świętą ieſt poczytana. Woynę prowadzący wśrzód ſwych pomyślnych zwycięſtw, gdy będzie proſzony od zwyciężonego obiecuiącego wſzy-

ſtko nadgrodzić, o co była Woyna wydana, powinien przeſtać woiować, gdyby nieprzeſtał, ſtałby ſię nieſprawiedliwym napaſtnikiem; Bo w tym przypadku nie ſłuży obrona ſwych własności ze ſtrony Zwycięzcy, a Zwyciężony má Prawo bronienia ſię. Narody Naturalność zachowuiące, co czynią dla iedney ſtrony woiuiącey, toż i dla drugiey czynić maią.

§. V.

§. V.

O Przymierzach w Powszechności.

UMowa każda między Narodami w niczym sobie niepodlegaiącemi, lub Jch Pełnomocnikami, dla Jchże samych uszczęśliwienia uczyniona, zowie się Przymierzem. Te Przymierza są dwoiakie; Jedne, które się czynią podczas Woyny; Drugie, które się czynią podczas pokoiu. Te aby były ważne, powinny być czynione od Ludzi dostateczną mocą od swey Zwierzchności

obda-

obdarzonych, iak naydokładniey i iak nayiaśniey pisane, w czasie założonym od Zwierzchności potwierdzone, czyli iak mowią ratyfikowane, dobrowolnie, bez przymusu od obydwoch stron przyięte i potwierdzone. *Błąd Podstęp, Zdrada, Omyłka, Gwałt, Przymus* czynią Przymierza nieważnemi. Przymierza uczynionę nayściśley zachowane być powinny, bo niedochowanie Jch na cały Narod ściąga nieszczęśliwość Woyny.

§. VI.

§. VI.

O Przymierzach, które się czynią podczas Woyny.

PRzerwa Woyny ieſt *Umowa* uſtnie lub na Piśmie uczyniona, Publicznie ogłoſzona, przez ktorą *Umowę* Woynę prowadzące Narody do pewnego czaſu obowiązuią ſię, *Jż ieden drugiemu ſzkodzić, i z Nim ſię po Nieprzyiacielſku obchodzić nie będzie, Woyny iednak nie znoſząc.* Przerwy Woyny ſą rozmaite gatunki. Podczas Przerwy Woyny, ieżeli ieſt powſzechna, nie wolno ſtronom żadnego

Nie-

Nieprzyiacielſkiego czynić kroku; wolno Jm iednak Woyſka zaciągać, w żywnóść ſię opatrywać; Fortece naprawiać, chybaby *w Umowie* inaczey było oſtrzeżono. Nie wolno fortelem, lub przekupnem odbierać Fortec, mieyſc obronnych od Nieprzyiaciela opuſzczonych Zołnierzem oſadzać; wolno iedney ſtronie u drugiey przebywać. Kartel ieſt *Umowa* na zamianę Brańców ktòrą czynią Kommiſſarze od Monarchòw moc do Jey czynienia

maią-

maiący. Ten Kartel ieſt dwoiaki; *żeden*, ktòry ſię czyni podczs Woyny; *a drugi*, ktòry ſię czyni podczas Pȯkoiù. Brańcy uczciwie w mocy Nieprzyiacielſkiey będąc, żywieni być powinni; wolno Jm uNieprzyiaciela ſłużbę przyiąć, gwałtem Jch do tego przymuſzać niegodzi ſię; Mogą uciec, ieżeli ſię nie obowiązali tego nie czynić ſłowem Zołnierſkim. Obowiązuiący ſię więcey nie woiować, powrociwſzy do ſwego Pana, od Niego niepowinni

być

być przymuſzani do zgwałcenia danego ſłowa. *Kapitulacya* ieſt *Umowa* między Kommendantem Fortecy, i Wodzem Nieprzyiacielſkim Twierdzy dobywaiącym na Piśmie uczyniona zawieraiąca Warunki, pod ktòremi obleżone Miaſto lub Fortecą poddaie ſię Nieprzy iacielowi. *Traktaty*, ſą *Umowy* uroczyſte między Narodami kończące Woynę, i pewne na dalſzy czas zoſtawuiące Opiſy ku pożytkowi obydwoch ſtron, lub iedney bardziey ſłu-

żące.

żące. Obydwoch ſtron *podane Punkta ſą Treścią Uroczyſtego Traktatu*, mieyſce na ktorym ſię czyni Ta Umowa, za oboiętne i święte poczytane być powinno.

§. VII.

O Przymierzach, ktòre ſię czynią podczas Pokoiu.

Ligi, ſą to *Umowy* niektòrych Narodòw, ku obronie ſwoiey, lub Jnnego ocaleniu zawarte. *Sprzymierzenia zapewne* ſą *Umowy* dwòch lub więcey Potencyi, przez ktòre Woynę wſpòlnie wypowiedzieć, i o-

nęż. wzaiemnemi ſiłami prowadzić z Jnną, lub z Jnnemi Potencyami obowiązuią ſię. *Sprzymierzenia odparne* ſą *Umowy* między Narodami, na bronienie ſiebie wzaiemnie uczynione. *Sprzymierzenia doczeſne*, *ſprzymierzenia wieczne*. *Przymierza handlu*, ſą to *Umowy*, przez ktòre dwie Potencye obiecuią ſobie wzaiemnie beſpieczeńſtwo wſzelkie z Towarami przeieżdzaiącym Oſobom obydwòch ſtron, zapłaciwſzy iednak Procent według *Umowy*. *Handlu*

w każ-

w każdym Páńſtwie tak wielka ieſt ważność, iż ſprawiedliwie Duſzą każde Páńſtwo ożywiaiącą nazwany być może, i im w którym Páńſtwie w lepſzym zoſtaie ſtanie, tym to Páńſtwo mocnieyſzym ſię daie widzieć. Handel nieco innego ieſt, tylko wzaiemne udzielanie płodu Ziemi y przemysłu ludzkiego. Potrzeby Ludzkie dwoiſtego ſą rodzaiu: *Wyżywienia y odzienia* tyczące ſię; Zbytek zaś ieſt płodem doſtatku, i do pewnych tylko maiętnych roz-

ciąga się Osób. Dla ubespieczenia tedy takowe prowadzących Towary, zawrzeć *Przymierza handlowne* potrzeba. Jstotą handlu iest *Rolnictwo i Przemysł.*

Rolnictwo i Manufaktury tak ściśle z sobą maią z iednoczenie, i tak w równi są położone, że gdy iedno z nich przeważa, i nad nim górę bierze, handel ginąć i upadać musi. Handel iest dwoiaki; *wewnętrzny, i zewnętrzny*; sprawą onego iest: iak naywięcey i naypo-

żyteczniey Obcym ze swego udzielać, iak naymniey brać od nich w zamianę. Handel rozkrzewia się, gdy się wielu ubiega o Towar kraiowy, gdy iest rozporządzenie pracy ręczney, i oney taniość, gdy wywoz Towarów nie iest kosztowny, gdy Prowizya od pożyczanych pieniędzy iest iak naymnieysza. Narody zawieraiące *Traktaty Handlu* na te Maxymy oko mieć powinny; iako to; Wywoz Rzeczy od potrzeby Kraiu zbywaiących iest znacznym po

żyt-

żytkiem. Wywoz ten rzeczy od potrzeby zbywaiących przekſztaltowanych, ieſt rzetelnym Kraiu zbogaceniem. *Zakupowanie* od Obcych proſtych płodów ziemi do Warſztatów właſnych, ieſt Bogactw Kraiowych oſzczędzeniem. *Zamiana Towarów* wyrobionych za niewyrobione dziwnie pożyteczna.

Towary Cudzoziemſkie przeſzkadzaiące odbytowi Kraiowych Rękodzieł, ciągną za ſobą zniſzczenie Narodu. Towary obce do zbytku ſłużące im w znaczniey ſzey ilości będą ſprowadzone,

ne, tym więkſze za ſobą ciągną Narodu zniſzczenie. Narod zakupuiący obce Towary dla ſwych potrzeb opatrzenia nigdy do Bogactw przyiść nie może. Handel Towarami obcemi z Jnnemi Narodami zyſk rzetelny Państwu przynoſi Dla Narodòw maiących zawarte z ſobą Traktaty Handlu, te ſą oſobliwſze handlu zrzodła; iako to: *Rolnictwo, czyli Ekonomika. Manufaktury, i Fabryki, Wyzwolone nauki* przez ſwoie narzędzia i Kſiążki. *Rybitwa, żegluga, Kambierſtwo czyli HandelWexlowy.*

N Tra-

Traktaty ziednoczenie ſię ſą: Gdy dwa lub więcey Narodòw Społeczność Prawo przyimuie, i pod ieden Rząd poddaie ſię.

Traktaty Familii, ſą: *Umowy* dla ubeſpieczenia Państw iedney Familii lub ſukceſsyi *zawarte*.

Traktaty Następstwa ſą *Umowy* ubeſpieczaiące Dziedzictwo drugiey Familii po wygaśnieniu iedney.

Ratyfikacya Traktatu ieſt: *Potwierdzanie Onegoż* przez Naywyżſzą Zwierzchność.

Gwarancya Traktatu, ieſt O-

ſtrze-

ſtrzeżenie wzaiemne warunkow Traktatu. Potencya Ta, ktòra przyimuie na ſiebie dozòr, aby Punkta wſzyſtkie w Traktacie wyrażone były zachowane nie naruſzenie, zowie ſię *Gwarantką.*

KONIEC

Praw Narodòw.

REGESTR
MATERYI
w Zebraniu Początkowych Praw zawartych

SYSTEMA.

Prawa Naturalnego *Na karcie* 1.
O Prawie Natury w Powszechności 3.

CZĘSC I

§. I. *O Naturze Człowieka względem Prawa* - - 10
§. II *O nieuchybney Potrzebie Prawa dla Człowieka* 17.
§. III *O Bogu, i Władzy Jego nad Człowiekiem* 19
§. IV *O własnościach Prawa Naturalnego,* - 23.

CZĘSC II

§. I. *O powinnościach Człowieka w Ogólności.* - - 27.
§. II *O Powinnościach Człowieka ku Bogu.* - - - 29
§. III *O powinnościach Człowieka względem siebie* - 32.
§. IV *O powinnościach Człowieka ku Bliźnim* - 44.
§. V. *O ustawie Naturalney sprawiedliwości, i Dobroczynności.* 55.

SYSTEMA

Prawa Politycznego. - 61.
§. I. *O Ludziach w Stanie Społeczności żyiących.* - 63.
§. II. *O prawach Ludzkich w stanie społeczności porządney przepisanych w Powszechności.* 6.

§. III O Powinnościach Ludzi ſkładających Stan porządney ſpołeczności ku wſpoł-Obywatelom 72.
§. IV. O Powinościach Ludzi ſkładających Stan porządney Społeczności ku Zwierzchności naywyżſzey 82.
§. V O naywyżſzey władzy w Cywilnych Społecznościach. 87.
§. VI O Powinnościach Naywyżſzey Zwierzchności, ku Poddanym Jey Rządom. - 92.
§ VII. O rożnym kſztałcie Rządu w Społecznościach Porządnych. 112
§ VIII. O Rządzie mieſzanym w ſzczegolności - 121.

SYSTEMA.

Prawa Narodow - - 145.
§ I O prawie Narodow, ile toż ſamo ieſt, co Prawo Natury przyſtoſowane do Ludzi w ſpołecznościah żyiących 147.
§. II. O Prawie Narodow z Umowy między Narodami uczynioney, à mianowicie o Posłach . 156
§. III. O Woynie w Powſzechności 162
§, IV. O Prawach Woyny w ſzczegolności - 167.
§. V O przymierżach w Powſzéchności. - 175
§ VI O przymierzach, ktore ſię czynią podczas Woyny. 177.
§ VII O Przymierzach, ktore ſię czynią podczas Pokoiu. 181.

Koniec całego dzieła Praw Początkowych.

OMYŁKI

DRUKU.

Karta.	*Wierſz.*	*Omyłka.*	*Poprawa*
w Wierſzach na Początku		Dicite.	Diſcite
Tamże na końcu.		Ponius.	Perſius
w Sentencyi Syſtematu 1.		dedicimus.	didicimus.
3,	- 2	o Prawie powſzechnosci	o Prawie w Powſzechności
11,	5,	tu Duſzy	ta Duſzy
24,	6,	zachowuią	zachowaią
Tamże	8,	uciuſku,	ucıſku
29,	10,	cześć Boga,	czcić Boga
54,	5,	zamianą,	zamianę
62,	w Sent. 2,	ad hoc,	ſed hoc
65,	12,	zmawiaią,	zmawia ſię
Tamże	13,	obowiązuie ſię.	obowięzuie ſię
66,	1,	iakim ſię,	iakimby ſię
Tamże	10,	w ſpołeczności.	wſpołeczność
75,	6,	Gdy do tego,	Gdy go do tego
81,	6,	*Mathetic,*	*Matheſis*
	10,	ubeſpieczenia,	ulepſzenia,
91,	14,	iak ſobie w Rządach,	iak ſobie ma w Rządach

93,

93,	12,	czci Boga należącey,	czci Bogu nal;
94,	9,	Dostoieństwo,	Dostoieństw,
97,	3,	dowody,	dochody.
98.	4,	do uczenia,	do uczynienia
	9,	*Akademie.*	*Akademia,*
103,	3,	czynienia	czyniących się
	10,	pobożności,	pobożnością
105,	14,	*dolorum*	*dolosum*
106,	1,	*culporum,*	*culposum*
107,	10,	Cechthauzy,	Cuchthauzy,
108,	14,	prawować,	pracować,
110,	3,	Kaiki,	Gaiki.
111,	7:	i niepomiarkowaney rozrzutności	i rozrzutności
112,	11.	Tyranna,	Tyrannia.
114,	1,	Szlacheckie,	Szlachcie
117,	9,	Gal Praw	Cel Praw
121.	5,	Rząd Demokratyczny,	Rząd Ten
124,	13,	dla utrzymania w całości,	dla utrzymania całości,
125,	2.	kochać wszystkich,	kocha wszystkich.
126,	11,	kryminatow,	kryminałów
129	1,	do ktorychby insze,	do ktorychby niższe,
131,	5,	sławę raiące,	sławę rażące
137:	11,	zawieraiące.	zawieraiąc

153, 15, nieznawity nieżnanoby
tay zaczepne.
Fol. 158, w Wierszu 3, Agonci czytay
Agenci,
Fol, 163, w Wierszu 8, drugiemu czytay drugiemu,
Fol. 169, w Wierszu 7, tracą czytay trącą
Fol, 179, w Wierszu 3. czs, czytay czas
Fol, 181, w Wierszu 12, zapewne
czytay zaczepne.